

# Przedwzrostek

Exemplarz pojedynczy 10 grosz, 6 numerów miesięcznie 2,50

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Redaktorzy: tekstu redakcyjnego na str. 3 i 4 — Stanisław Czapiński; tekstu redakcyjnego na str. 1, 2, 5, 10, działu powieści, oraz dodatku niedzielnego „Na przelaj przez Kraj i świat” Jan Płazak; tekstu redakcyjnego mutacji „L” (str. 6 i 7) — Konstanty Dobrzyński; tekstu redakcyjnego mutacji „K” (str. 6 i 7) — Henryk Walter; działu sportowego — Stefan Słowiński; działu rozrywek umysłowych — Stanisław Roskosz; programów radiowych — Zdzisław Antoniewicz. Ogłoszenia i reklamy — Antoni Leśniewicz. Wszyscy w Poznaniu.

Zakład i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcina 70.

Nr 285 Wydanie Ł Rok 68 Środa, dnia 14 grudnia 1938

## NIE MA POKOJU W EUROPIE ŚRODKOWEJ

# Niemcy podlegają ruchy separatystyczne

Głosy prasy francuskiej — Dziennikarze u ks. Wołoszyna — W Niemczech

Warszawa. (Tel. wł.). „Kurier Warszawski” podaje następującą depeszę z Paryża:

„Żywe zainteresowanie tzw. „sprawą ukraińską”, dające się zauważyć w Paryżu od pewnego czasu, zwiększyło się w dniach ostatnich. Większość dzienników poświęca tej sprawie artykuły wstępne.

„Temps” powołując się na znaną depeszę z Warszawy „Berliner Tageblattu” kończy uwagę, że poświęcenie Czecho-Słowacji nie uregulowało w niczym spraw Europy środkowej, a gra niemiecka opiera się na podżeganiu ruchów separatystycznych. „Journal de Debats” w artykule Bernusa jest nastrojony wręcz pesymistycznie z punktu widzenia pokoju i na dalszy rozwój spraw europejskich. Przynosi on również w całości depeszę „Berliner Tageblattu”. „Le Petit Bleu”, znany z sympatii dla Polski, przestrzega w artykule Marcilly opinię francuską przed zajmowaniem powierzchownego stanowiska wobec fantastycznych roszczeń Ukraińców i pisze, że polityce francuskiej nie wolno przestać interesować się sprawami Polski, Rumunii i Rosji, będących w mniejszym lub większym stopniu jej sojusznikami.

„Sprawę tę omawiają również: „Paris Midi”, „Paris Soir”, „L’Intransigeant”, „Liberté”, „L’Oeuvre”, „L’Ordre”, „L’Humanité”, „Le Soir”, „L’Epoque” i inne.

„Proukraińska kampania prasy czeskiej, nastrojona nieprzychylnie wobec Polski, trwa nadal. Kampania obejmuje całą prasę czeską bez wyjątku — zarówno pravicową, jak katolicką i socjalistyczną.

„Organ dotychczasowej socjalnej demokracji „Pravo Lidu” zamieszcza obszerny artykuł na ten temat, solidaryzując się z żądaniami Ukraińców. Faszystowski „Nedelny List” drukuje na ten temat artykuł swego naczelnego redaktora Strzbnego. Odnosi się wrażenie, że kampania ta prowadzona

jest przez prasę czeską nie bez inspiracji Berlina.

„Wiele dziennikarzy francuskich udało się z Pragi na Ruś Podkarpaczką do Husztu, gdzie byli przyjęci przez premiera rządu Rusi Podkarpacckiej ks. Wołoszyna.

„W niemieckiej prasie prowincjonalnej, a szczególnie na zachodzie Niemiec, coraz częściej poczynają się pojawiać artykuły o zagadnieniu ukraińskim. Depesze, artykuły w prasie, programy radiowe tematami są związane niejednokrotnie z tzw. Ukrainą. Przy dźwiękach pieśni chóru Kozaków dońskich, płynących z głośników, dowiaduje się czytający w kawiarni ga-

zecie coraz więcej o tej Ukrainie. Zagadnienie to zaopatruje się w jaskrawe i charakterystyczne tytuły.

„Hamburger Tageblatt” przyniósł wywiad z premierem Rusi Podkarpacckiej ks. Wołoszynem, który mówi o jakiejś wielkiej, 45-milionowej Ukrainie, sercem związanej z Niemcami.” (w)

### Skazanie członków „Żelaznej Gwardii”

Czerniowce (PAT). Sąd wojewski w Galacu skazał 15 b. członków „Żelaznej Gwardii” na kary więzienia od 6 miesięcy do 2 lat.



ARMAND CALINESCU minister spraw wewnętrznych Rumunii (w ciemnym monoklu), którego dziełem są ostre represje wobec „Żelaznej Gwardii”, udziela wywiadu dziennikarzom

# Dzieciatko Jezus wygnane z niemieckiej szkoły

Zamiast misterii religijnych mają się w Rzeszy odbywać „starogermańskie” obchody

(d) Berlin. (ATE) Niemiecki Zw. Nauczycieli wydał zarządzenie, zakazujące wystawianych dotychczas w licznych szkołach niemieckich misterii z okazji świąt Bożego Narodzenia

lub jasełek itp. obchodów świątecznych o tradycyjnym podłożu religijnym chrześcijańskim.

Zarządzenie głosi, że dla tego rodzaju „wyznaniowych przedstawień szkol-

nych” nie ma miejsca w szkole niemieckiej i powinny one ograniczyć się do kościołów.

Natomiast zarządzenie zaleca, aby w szkołach odbywały się obchody według „starogermańskich” tradycji, połączone z pogańskim obchodem tzw. „Julkranz”.

### Watykan a Niemcy

(d) Warszawa. (Tel. wł.) Według doniesień napływających z zachodu liczą się z możliwością nawet zerwania stosunków dyplomatycznych między Watykanem a Rzeszą. Podobno Watykan ma opracowywać „Białą Księgę”, która zawierałaby dokumenty dowodzące pogwałcenia konkordatu przez Niemcy. (w)

### Wznowiono wykłady

Warszawa. (Tel. wł.). Po tygodniowej przerwie podjęto z powrotem wykłady w Państwowej Szkole Budo- wy Maszyn im. Wawelberga. Wykłady będą trwały do 22 grudnia.

### Wydobycie zatopionego samolotu

Manilla (PAT). Rekordowy samolot niemiecki „Condor”, który w drodze powrotnej z Tokio do Berlina uległ katastrofie w pobliżu Manilli, został wydobyty z wody przez pogłębiarkę. Samolot w ciągu ostatnich dni, w czasie gdy szalał olbrzymi tajfun, uległ licznym uszkodzeniom, gdyż wielka fala wprawiała w ruch zatopioną maszynę. W czasie wydobywania samolotu korpus jego przełamał się.

## „Czerwoni” mszczą się na rządzie Daladiera

Wspólna akcja socjalistów i komunistów przeciw dekre- tom i planowi finansowemu

(d) Paryż. (PAT) Komisja finansowa Izby pracuje pilnie nad budżetem. Opozycja usiłuje w dalszym ciągu stworzyć trudne położenie dla rządu.

W czasie ostatniego posiedzenia socjaliści i komuniści zamierzali doprowadzić do zakwestionowania dekre- tów i planu finansowego min. Reynaud. Czterema głosami większości komisja manewr ten sparaliżowała, jednak paragraf mówiący o wpływach przewidywanych przez nowe dekryty został odroczony na koniec rozpatrywania całości.

W kołach parlamentarnych liczą się z tym, że z okazji debaty budżetowej, która rozpoczyna się w tym tygo-

dniu, rząd będzie musiał kilkakrotnie stanąć wobec nowych trudności parlamentarnych, tym bardziej, że większość uzyskana na głosowaniu piątkowym nie jest stała.

„Petit Parisien” charakteryzując obecne położenie stwierdza, że pomimo całej ostrości debat parlamentarnych w ubiegłym tygodniu w szerokich kołach społeczeństwa francuskiego nikt nie liczy się z ewentualnością upadku rządu, ponieważ opinia publiczna widzi w obecnym gabinecie gwarancję utrzymania pokoju wewnętrznego i nie dopuszcza ewentualności, aby parlament wbrew nastrojom szerokich mas społeczeństwa odważył się obalić obecny rząd.

## Krwawa masakra

Użhorod. (PAT). Bojówka rządowa zamordowała w okrutny sposób w okolicach Musztu 12 Rusinów, należących do obozu min. Fencika. Równocześnie uwięziono 30 żołnierzy narodowości ruskiej.

# Dr Benesz stanie przed sądem?

Rząd czeski zamierza wytoczyć proces Beneszowi i b. ministrowi Krocie

(d) Berlin. (ATE) Korespondent praski „Hamburger Tageblatt” donosi, że rząd czeski zamierza jakoby wytoczyć b. prezydentowi drowi Beneszowi

i b. ministrowi spraw zagranicznych drowi Krocie proces, aby wykazać odpowiedzialność tych dwóch mężów stanu za błędy popełnione przez Czecho-

Słowację w ciągu ostatnich 20 lat. B. prezydent Benesz ma być wezwany do powrotu do kraju i do stawienia się przed trybunałem stanu.



# Niemcy chcą spętać Czecho-Słowację

**Min. Chvalkovsky ma omawiać w Berlinie sprawę gospodarczej i politycznej współpracy — Niemieckie inspiracje**

(d) Praga. (PAT) Dzisiejsze posiedzenie gabinetu czecho-słowackiego będzie pierwszym plenarnym posiedzeniem nowego rządu centralnego.

Oprócz ostatecznego opracowania przemówienia programowego, które premier wygłosi na wtorkowym posiedzeniu parlamentu, Rada omówi sprawę pełnomocnictw, projekt ustawy zatwierdzającej stanowisko min. Sidora w charakterze wicepremiera rządu centralnego oraz projekt ustawy o utworzeniu instytucji podsekretarza stanu przy trzech wspólnych ministerstwach (spraw zagranicznych, obrony narodowej i finansów).

Źródła niemieckie donoszą, że mają być też uchwalone instrukcje w związku z rozmowami, które przeprowadzi w przyszłym tygodniu w Berlinie min. Chvalkovsky. Dotyczyć one będą po noc zagadnienia politycznej i gospodarczej współpracy Czecho-Słowacji z Rzeszą i wyjaśnią przede wszystkim, czy i w jakim stopniu Praga utrzyma samowystarczalność gospodarczą.

Przy zachowaniu tej samowystarczalności budżet Czecho-Słowacji wykazałby — zdaniem „Völkischer Beobachter” — pod koniec przyszłego ro-

ku deficyt w wysokości 500 milionów marek niemieckich, co pociągnęłoby za sobą obniżenie poziomu życiowego społeczeństwa o 40 pct. Gdyby natomiast Praga zgodziła się w stosunku

do Rzeszy zrezygnować z gospodarczej samowystarczalności, wówczas — dowodzi cytowane pismo — mogłaby nie tylko zachować swój obecny stopień życiowy, ale go nawet podnieść.

## Olbrzymi rozrost floty włoskiej

**W r. 1942 będzie liczyła blisko 600 jednostek o przeszło 700 000 t pojemności**

(d) Londyn. (ATE) Dobrze poinformowany korespondent morski „Daily Telegraph” omawia na podstawie oficjalnych danych niemieckich wielki rozwój włoskiej floty wojennej, która wzrosła z 270 jednostek o wyporności 360 tys. ton w r. 1922, do 330 jednostek o wyporności 560 tys. ton z końcem 1937 r.

W chwili obecnej jest w budowie 260 tys. ton nowych jednostek. Budo-

wa ich ukończona będzie w r. 1942, w którym to roku ogólny tonaż floty wojennej wzrośnie do przeszło 800 tys. ton, nie licząc starszych jednostek. Na flotę tę złoży się 8 pancerników o łącznej wyporności 240 tys. ton, 19 krążowników o wyporności 160 tys. ton, 100 torpedowców i kontrtorpedowców o wyporności 190 tys. ton i 100 łodzi podwodnych o wyporności 100 tys. ton.

## 12 protestów

Warszawa. (Tel. wł.). Generalny Komisariat Wyborczy do Sejmu przekazał Sądowi Najwyższemu wszystkie protesty przeciwko wyborom sejmowym. Ogółem tych protestów wpłynęło 12. (w)

## Burmistrz Kowna w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.). W poniedziałek rano przybył do Warszawy z oficjalną wizytą burmistrz Kowna p. Antoni Merkis. (w)

## Przygotowania do awansów

Warszawa. (Tel. wł.). Resortowi ministrowie wydali już zarządzenie o przygotowywaniu list kwalifikacyjnych urzędników państwowych na dzień 31 grudnia. Listy obejmą tych urzędników, którzy mają awansować. Liczba tych awansów ma wynosić ogółem 50 tysięcy. (w)

## Wybitny uczyony angielski w Polsce

Warszawa. (PAT). Na zaproszenie Polskiego Tow. Anatomiczno-Zoologicznego przyjechał do Polski wybitny uczyony angielski dr Arthur Walton z wydziału rolniczego uniwersytetu w Cambridge.

## O pomoc dla rolnictwa ziem zachodnich

Warszawa. (Tel. wł.). Izby Rolnicze Poznańska i Pomorska, oraz Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Kółek Rolniczych przedłożyły wicepremierowi memoriał, w sprawie potrzeb i sytuacji rolnictwa wielkopolskiego. (w)

## Umowa Iniańska polsko-niemiecka

Warszawa. (Tel. wł.). Rząd polski doceniając znaczenie eksportu lnu wystąpił z inicjatywą zawarcia specjalnej umowy Iniańskiej polsko-niemieckiej, która określi szczegółowo warunki wywozu lnu do Niemiec. W najbliższych dniach przybędzie do Polski specjalna delegacja niemiecka. (w)

## Traktat handlowy polsko-sowiecki

Warszawa. (Tel. wł.). W końcu bieżącego tygodnia wyjedzie do Moskwy delegacja na rokowania o zawarcie traktatu handlowego polsko-sowieckiego. Na czele delegacji stanie naczelnik Łychowski. (w)

## Pogrzeb ks. Koziółka

Katowice. (PAT). Ze Śląska O-polskiego donoszą, że w poniedziałek w Odmęcie pod Opolem odbył się uroczysty pogrzeb śp. ks. Karola Koziółka, długoletniego prezesa Związku Polaków w Niemczech, b. proboszcza w Grabinie.

## Nowy gubernator Kłajpedy

Kowno. (PAT). Prez. Smetona mianował gubernatorem kraju kłajpedzkiego W. Gailiusa.

B. gubernator kraju kłajpedzkiego Kubilius został członkiem rady państwa.

## Min. Ciano będzie polował na Węgrzech

Budapeszt. (PAT). Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje, że min. Ciano przyjął zaproszenie regenta na polowanie i przybędzie do Budapesztu w ciągu grudnia. Przyjazd małżonki min. Ciano nie jest jeszcze pewny.

## Czystka na Rusi Podkarpackiej

Budapeszt. (PAT). Według otrzymanych tu wiadomości, rząd Wołoszyna przeprowadza obecnie „czystkę” we wszystkich urzędach na Rusi Podkarpackiej.

„Czystkę” przede wszystkim podlegają Rusini. W rezultacie tej czystki zwolniono już ze stanowiska wicegubernatora Rusi Podkarpackiej Rusina dra Biskida, a na jego miejsce powołano dotychczasowego kierownika propagandy przy rządzie Wołoszyna dra Komarińskiego.

## Zaprzyśiężenie prezydenta Smetony

Kowno. (PAT). Agencja Elita donosi, że prez. Smetona rozpoczął w poniedziałek po ponownym obiorze urzędowanie i złożył w parlamencie uroczystą przysięgę w obecności członków rządu i parlamentu oraz korpusu dyplomatycznego.

## Konferencja państw bałtyckich w Kownie

Kowno. (PAT). „Lietuvos Zinios” donosi, że w dniach od 19 do 21 grudnia odbędzie się w Kownie konferencja ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich.

Litwę na tej konferencji mają reprezentować min. spraw zagr., poseł litewski w Tallinnie Dailide i chargé d'affaires w Rydze Briedikis.

## Zdrowie Ojca Św.

(d) Rzym. (ATE) W niedzielę rano rozeszły się pogłoski, jakoby Ojciec święty uległ nowemu atakowi duszniccy i jakoby stan Jego zdrowia budził obawy.

Miarodajne koła watykańskie zaprzeczają kategorycznie tym doniesieniom i stwierdzają, że Ojciec święty udział w niedzielę kilku audiencji a następnie odbył przejażdżkę samochodem po ogrodach watykańskich i że ogólny stan zdrowia papieża jest dobry.

## Żydzi-uchodźcy do Afryki?

Haga. (PAT). W przyszłym tygodniu wyjeżdżają do Rodezji i Ugandy przedstawiciele międzynarodowego żydowskiego towarzystwa kolonizacyjnego celem zbadania terenów, zaofiarowanych na sprzedaż, celem osiedlenia uchodźców żydowskich.

Jak donosi agencja Reutersa — żydowskie towarzystwo kolonizacyjne, dzięki poparciu bankierów europejskich i amerykańskich, rozporządza dostateczną ilością funduszy, by móc zakupić wielką ilość gruntów w Afryce.

## Amerykańskie zbrojenia

Waszyngton. (PAT). W przyszłym roku — armii amerykańskiej oddanych zostanie do użytku 6 samolotów, kierowanych przez radio z ziemi.

## O japońsko-sowiecki modus vivendi

Tokio. (PAT). Agencja Domei donosi, że według wiadomości otrzymanych z Moskwy w dniu 11 bm. osiągnięte zostało uzgodnienie poglądów pomiędzy komisarzem spraw zagr. Litwinowem a amb. japońskim Togo w sprawie wszczęcia rokowań o zawarcie modus vivendi, które zastąpić ma wygasający 31 grudnia tymczasowy sowiecko-japoński układ, dotyczący rybołówstwa.

## Likwidacja chińskich band partyzanckich

Tokio. (PAT). Agencja Domei donosi iż chiński ruch partyzancki w prowincji Szantung został zlikwidowany. Do dnia 1 grudnia wojska japońskie rozbiły oddziały partyzanckie liczące ogółem 50 tys. żołnierzy, przy czym zginęło około 8 tys. Chińczyków. Japończycy zdobyli 40 dział, 3.721 ręcznych karabinów maszynowych i wiele amunicji.

## Tajemnice Lawrence'a ujrzą światło dzienne

Jerozolima. (PAT). Prasa tujejsza donosi, że Emir Abdullah wyda niebawem „Białą księgę”.

Publikacja ta zawierać będzie szereg dokumentów z okresu wielkiej wojny, a w szczególności dokumenty, dotyczące sytuacji Arabów w Palestynie.

M. in. opublikowana zostanie korespondencja z Mac Mahonem i z plk. Lawrence'em.

## Unieważniona amnestia

(d) Berlin. (ATE) Ogłoszony został dekret kanclerza Hitlera, na mocy którego mogą być wznowione kroki sądowe przeciw osobom amnestiowanym przez byłe władze austriackie lub też gdy śledztwo zostało umorzone. Dekret dotyczy czynów popełnionych po dniu 30 stycznia 1933 roku. Wszystkie akty łaski ze strony b. prezydenta Austrii lub też zmniejszenia kar czy też zaniechanie postępowania sądowego mogą być unieważniane na mocy decyzji kanclerza Hitlera, który może nakazać wykonanie wyroku lub też wznowienie postępowania sądowego.

## Poświęcenie mostu pod Płockiem

Warszawa. (Tel. wł.). W najbliższy poniedziałek odbędzie się w Płocku uroczystość otwarcia i poświęcenia nowego mostu przez Wisłę pod Płockiem. Jest to jedna z najważniejszych inwestycji naszego kolejnictwa. (w)

## Nowy atache

Warszawa. (Tel. wł.). Nowym attaché wojskowym w Budapeszcie został mianowany ppłk dypl. Jan Elimarski. (w)

## Awanse w marynarce handlowej

Gdynia. (PAT). Pod przewodnictwem dyrektora Urzędu Morskiego odbyło się posiedzenie komisji kwalifikacyjnej do orzekania w sprawach dyplomowych w marynarce handlowej.

Komisja po rozpatrzeniu podań przyznała dyplomy kapitanów żeglugi wielkiej: Bobinowi Zbigniewowi, Gawęckiemu Bohdanowi, Kowalewskiemu Zbigniewowi i Świechowskiemu Jerzemu.

Dyplomy kapitanów żeglugi małej: Bielskiemu Marianowi, Kotwicy Stefanowi, Nagłowi Mieczysławowi, Schreiberowi Dymitrowi, Siekierzyńskiemu Stefanowi i Umińskiemu Marianowi.

Poza tym przyznano 1 dyplom porucznika żeglugi wielkiej, 3 dyplomy szypra 1 klasy, 3 dypl. szypra 2 klasy, po 1 dyplomie mechaników 1, 2 i 3 klasy oraz 7 dyplomów maszynistów 2 klasy.

## Notowania giełd zbożowo-towarowych

Bydgoszcz. 12. 12. 38. — Pszenica 18.75 do 19.25; żyto 14.25—14.60; jęczmień I 17.10 do 17.40, II 16.80—16.90; owies 15—15.10; mąka pszenna 65% 32.50—33.50; mąka żytnia 65% 23.75 do 24.75; otręby pszenne m. 10.25—10.75, sr. 10.25 do 10.75, gr. 10.75—11.25; otręby żytnie 10.50 do 11.

Katowice. 12. 12. 38. — Pszenica cz. 22 do 22.50, j. 21.25—21.75, zb. 19.75—20.25; żyto 15.25—15.50; jęczmień przem. 17.50—18. past. 16.50—17; owies j. 16.50—17, zb. 16—16.50; mąka pszenna 65% 33.50—34.50; mąka żytnia 65% 24.75 do 25.25; otręby pszenne gr. 11.60—12, sr. 10 do 10.50, m. 9.25—9.75; otręby żytnie 10.50—11.

Łódź. 12. 12. 38. — Pszenica 20.75—21, zb. 20.25—20.50; żyto 14.25—14.50; jęczmień przem. 16.50—17; owies I 16—16.50, II 15.25—15.75; mąka pszenna 65% 34—35; mąka żytnia 65% 24.50 do 25.50; otręby pszenne gr. 9.50—9.75, sr. 9.25 do 9.50, m. 10—10.25; otręby żytnie 9.75—10.

Lwów. 12. 12. 38. — Pszenica cz. 22.75 do 23.25, j. 20.50—20.75, zb. 19.50—19.75; żyto I 14.75 do 15.50, II 14—14.25; jęczmień przem. 17.75 do 18, past. 16.75—17; owies j. 16.75—17, zb. 16.25 do 16.50; mąka pszenna 65% 35—36.50; mąka żytnia 65% 25.50—27.50; otręby pszenne gr. 9.75 do 10; sr. 8.50—8.75, m. 9.75—10.50; otręby żytnie 8.75—9.

Warszawa. 12. 12. 38. — Pszenica cz. 22.50—23, j. 21—21.50, zb. 20.50—21; żyto I 14.25 do 14.60; jęczmień I 17.25—17.50, II 17—17.25; owies I 15.75—16.25, II 14.75—15.25; mąka pszenna 65% 35—36.50; otręby pszenne gr. 11—11.50, sr. 10—10.50, m. 10—10.50; otręby żytnie 9.50 do 10.

## Przyjaciel pajaków zmarł oplątany siecią

(r) W Londynie na jednym z odległych przedmieść żył Edward C. Asch, znany powszechnie dziwak, który całe życie swoje poświęcił badaniu życia pajaków. Staruszką można było spotkać codziennie w porze obiadowej przed gmachem szkoły, gdzie od dzieci, znających jego pajacze u-

podobania, kupował za 50 pensów pajaki. Miał ich pełno w swoim domu. Owady gnieździły się wszędzie; w rogach mieszkania, pod biurkiem, a nawet pod łóżkiem starca. Gdy staruszek, który poza tym był bardzo zamknięty w sobie i prawie nigdy nie przyjmował u siebie wizyt, zmarł, nikt

nie wiedział o jego zgonie. Po kilku dniach otwarto mieszkanie samotnika i znaleziono jego zwłoki w łóżku, oplątane siecią pajęcza. Po całym cieple zmarłego łazily owady, snując swe pajęcze nici. Makabryczny ten widok wywołał na obecnych, wstrząsającą wrażeń.



Z NASZEGO STANOWISKA

# Polska Gwiazdka bez Żydów

Nasz obowiązek przedświąteczny: nie kupować u Żydów!

Nadchodzi Boże Narodzenie, święto pokoju i radości. Jak corocznie zasiadamy przy wigilijnym stole, przy oświetlonej choince, podzielić się z najbliższymi opłatkiem, życzeniami, zaśpiewać cudne polskie kolędy...

Nie wszędzie jednak panuje pokój. Są dziedziny życia, w których nigdy, ani na chwilę, nie ma spoczynku, nie ma i być nie może zawieszenia broni. Do tych dziedzin życia polskiego należy praca i walka o Polskę dla Polaków. Jeśli kiedy, to właśnie przed świętami pamiętać musimy o tej zasadzie, bo tylko jej konsekwentna realizacja poprowadzi nasz naród do wielkości.

Każdego roku wołamy o to samo i każdego roku będziemy wołać dalej, aż głos nasz dojdzie do wszystkich polskich serc i umysłów, aż poruszy sumienia tych Polaków, którzy dotąd wołania tego nie słyszą, lub słysząc dziwnie są na nie obojętni. Wołamy: polska Gwiazdka bez Żydów!

W Polsce wre straszna walka narodu polskiego o prawo do życia na swej ziemi. Walka z narodem przybłądów-Żydów, śmiertelnych wrogów Polski i jej posłannictwa, śmiertelnych wrogów chrześcijaństwa, ładu społecznego, kultury i cywilizacji zachodnio-europejskiej.

Żydzi, naród, ożywiony chorobliwą ambicją panowania nad światem i podporządkowania swym interesom wszystkich narodów katolickich, nagromadzili potężne środki do walki z tymi narodami. Dla nas, Polaków, są tym groźniejsi, że właśnie w Polsce urządzili sobie najliczniejsze zbiorowisko i w przerażającym procencie opanowali szereg dziedzin naszego życia. Naród nasz po odzyskaniu niepodległości politycznej musiał od razu rozpocząć drugą walkę o niepodległość gospodarczą, o pełną wolność i pełny rozwój sił narodowych.

Tę walkę do chwili obecnej prowadzi społeczeństwo samo, własnymi siłami i środkami — bez udziału i poparcia tych czynników, które rozporządzają naj-

większymi możliwościami. Toteż dopóki jeszcze Żydom nie odbiera się praw w drodze ustawodawczej, dopóty walka z nimi musi się ograniczyć do użycia środków, dostępnych każdemu. W tym zakresie należy zatem tym bardziej wyteńczyć wszystkie siły. Należy je wyteńczyć zwłaszcza w okresie przedświątecznym.

Żydzi nas muszą poczuć na kieszeni, to jest bowiem dla nich najbardziej dotkliwie.

Jeśli pamiętać będziemy o tym, że setki tysięcy Polaków cierpi głód i nędzę, nie ma czego do ust włożyć ani czym się przyodziać w mroźne dni świąteczne; że ogromna ilość biedaków gnieździ się po poddaszach, komórkach, szopach i strychach dlatego tylko, że Żydzi potętnie robią w Polsce milionowe interesy, że głównym sprawcą nędzy i nieszczęść tysięcy naszych braci jest Żyd — między-narodowy geszefciarz, który nawet ludźmi dla złota handlować potrafi — na pewno nie zapomniemy o naszym obowiązku przedświątecznym — obowiązku niekupowania u Żydów. Albowiem każdy grosz, oddany Żydowi,

opóźnia chwilę zwycięstwa Wielkiej Polski.

Walka o polską lawkę na uniwersytecie, o polski stragan w Przytyku musi stać się w dalszym ciągu walką o polskie sklepy, magazyny i hurtownie, o polskie fabryki, kopalnie i przedsiębiorstwa — o polską Polskę! Walka ta nie może doznawać przerw, przeciwnie — w okresie zakupów przedświątecznych musi doznać większego natężenia.

Potrzeba uderzenia silnego, jednolitego i solidarnego w kleszeń żydowską.

Komuż nie byłyby wstrętne żydowskie podarunki gwiazdkowe? Komuż smakowałyby przysmaki świąteczne od Żyda? Podarunki i przysmaki, ociekające krwią polskiego robotnika-nędzarza, wyzutego z ojcowizny przez żydowskiego milionera? Produkt żydowski nie może profanować stołu wigilijnego Polaka.

O tym musimy pamiętać. O tym przypominać tym, którzy sami nie pamiętają. O tym mówić i pisać wszystkim i ciągle jak Polska długa i szeroka. Wtedy będziemy mogli ze spokojnym sumieniem zaintonować polskie kolędy przy Narodzinach Bożej Dziecinicy. Będziemy mogli spędzić święta z błogim poczuciem dobrze spełnionego obowiązku narodowego.

TADEUSZ BOROWICZ



Snieżno-biała bielizna jest dumą każdej pani domu. Wiadomo, że śnieżną białosć bielizny osiąga się najłatwiej, używając do prania ogólnie znane

**wysuszone mydło**

## Tukan

Pg 9099/40-R. 1210004

## Rola samorządu w życiu narodu

W warunkach normalnych samorząd ma zapewnić udział szerokim rzeszom w pracy dla dobra państwa w zasięgu ograniczonym do zagadnień i spraw lokalnych, regionalnych. Czyni zadość potrzebie służenia ogółowi, wyładowania w pożytecznej pracy istniejących w każdym obywateli instynktów poświęcania się, oddania bezinteresownego swego czasu, pracy i wiadomości. Praca ta, prowadzona pod kontrolą i nadzorem, nie może nie być dla państwa pożyteczną.

### Szkola cnót obywatelskich

Jest też praca samorządowa wielką szkołą najlepszych cnót obywatelskich. Gmina miejska czy wiejska jest jak gdyby mikroskopijnym państwem. Samo branie udziału w realizowaniu zbiorowych potrzeb, jak budowa szpitali, szkół, dróg, regulacja rzek itd., jest oderwaniem od interesów wyłącznie własnego podwórza i musi tworzyć z radnych, zarządców, małych mężów stanu, troszczących się o dobro już nie swoje, lecz ogólne, publiczne.

I jeśli godnym pochwały jest czyn człowieka zamożnego, dającego na cele filantropijne znaczne środki lub poświęcającego znaczną część czasu i energii na cele społeczne, to wzrusza-

jącym jest niewątpliwie obraz robotnika, rolnika, cierpiącego często skrajny niedostatek, w znacznym stopniu zajętego jednak z powodu piastowanego mandatu pracą, nie dla swych rozpaczliwych często i koniecznych potrzeb, lecz dla ogółu, dla wszystkich. Istotnie ku wielkim ideałom ofiary, poświęcenia może prowadzić rozumnie udostępniony udział obywateli kraju w pracach samorządowych. Ale udział ten musi być ciągły, udział swobodny, a pracy chociaż bezinteresownej, zapewnione poczucie ładu i bezpieczeństwa.

### Gdy brak zaufania

Tego ważnego poczucia ładu i bezpieczeństwa będzie pozbawiona praca, jeśli realizując te czy inne postulaty wyborców, przedstawiciel ludności będzie napotykał na sprzeciw właśnie ze strony aparatu państwowego, w postaci rozwiązywania rad, wprowadzania rządów komisarycznych, będących wyrazem braku ufności i niechęci do opinii i woli najszerszych kół społeczeństwa.

Zdawałoby się, że państwo, a właściwie tzw. czynniki kierownicze winny dążyć jak najszybciej do tej współpracy, gdyż przecież poziom obywateli, ich stopień wykształcenia w

służbie publicznej — to właśnie dobrze rozumiany cel wspólny, to właśnie dobro państwa.

### Zbiorowa odpowiedzialność

Czym większa jest kultura, im wyższy jej poziom, tym większe poczucie zbiorowej odpowiedzialności za losy narodu i państwa, a co z tym idzie, tym bardziej przemożne parcie do brania czynnego udziału w polityce i rządach, tym większa siła opinii publicznej.

Rzecz jasna, przy nowoczesnym uświadomieniu celów i zadań zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zewnętrznej, szerokie masy nie chcą i nie mogą być pozbawione własnego oblicza. Rola pozostawiania w stałej admiracji, zachwycie dla wszelkich poczynań rządowych — nikomu się nie uśmiecha i traktowana jest jako wyzucie z zasadniczych praw.

Silną, niezwykłą głosu i woli narodu widzieliśmy np. w przeprowadzaniu całego szeregu ustaw w dziedzinach, gdzieby inicjatywa państwowa samorzutnie głosu nigdy nie zabrała.

### Samorzutna inicjatywa społeczna

Pamiętamy przecież sprzeciw ministra rolnictwa przeciwko zniesieniu uboju rytualnego. Miało to wywołać rzekomo fatalne konsekwencje... Tymczasem społeczeństwo domaga się jeszcze dalej idących kroków, uważa u-

(Dokończenie na stronie 4)

### Jeszcze o antysemickim projekcie

„Słowo“ wileńskie donosi:

„W dniu wczorajszym podaliśmy zasadniczą charakterystykę projektu ustawy, wprowadzającej tymczasowe obywatelstwo dla Żydów. Chociaż oficjalna prasa „Ozonu“ nie podała żadnej informacji swym czytelnikom o powyższym projekcie, jednakowoż pół-oficjalna prasa ozonowa, tzw. czerwoniaki, informują, że w kołach politycznych zachodzą wątpliwości, czy projekt ów w obecnej formie jest zgodny z Konstytucją i czy wobec tego może być przyjęty do laski marszałkowskiej. Takie same stanowisko wobec powyższego projektu zajmuje prasa żydowska i socjalistyczna.“

### Z satyry politycznej

Syty głodnemu...

Miała Anglia dać Pradze pożyczkę,  
Obdarować ją tak, jak należy...  
Dziś jej nie chce dać nawet zaliczki,  
No, bo... CITY głodnemu nie wierzy...!

### Z parlamentu włoskiego

Nicea trwa przy Francji święcie,  
W czym Włosi widzą wiele zła.  
Więc krzyczą w swoim parlamencie:  
— Nic-eia, eia, alla, la!...

Trwam od wczoraj w tej nadziei,  
Jako neutralny widz,  
Że dostanę z tej Nicei  
Jedną część jej...

Którą?

Nie!

(„Kurier Warszawski“).



Moment entuzjastycznej manifestacji na rzecz listy Obozu Narodowego na olbrzymim zebraniu przy ul. 11 Listopada 21 w Łodzi. Na trybunie stoją: od lewej do prawej — prezes Zarządu Okręgowego S. N. adw. Franciszek Szwajdler, wiceprezes Zarządu Głównego S. N. dr Tadeusz Bielecki z Warszawy, adw. Janusz Rabski z Warszawy i adw. Witold Kotowski, przewodniczący głównego komitetu wyborczego Obozu Narodowego w Łodzi

# Narodowcy głosują na listy, ustalone przez STRONNICTWO NARODOWE



# Porozumienie Niemiec i Litwy w sprawie Kłajpedy

**Komunikat oficjalny: „Niemcy kłajpedzcy pragną dojść do kompromisowego załatwienia sprawy“**

(d) Kowno. (ATE) Prasa litewska podaje, że prawdopodobnie w tych dniach dojdzie do zupełnego porozumienia z Niemcami w sprawie Kraju Kłajpedzkiego. Posel niemiecki w Litwie Zechlin, który po dłuższej konferencji z ministrem spraw zagranicznych Urbsysem wyjechał onegdaj do Niemiec, w tych dniach powróci do Kowna.

Wobec trudności, na jakie w Berlinie napotykała akcja narodowych socjalistów kłajpedzkich, dążąca do odłączenia Kraju Kłajpedzkiego od Litwy, nastroje przewodców Niemców kłajpedzkich uległy w przededniu wyborów zmianie. Centrala niemieckiej akcji wyborczej stwierdziła w sobotę w godzinach wieczornych w oficjalnej enuncjacji, że „Niemcy kłajpedzcy pragną dojść do kompromisowego załatwienia sprawy

Kraju Kłajpedzkiego“.

W duchu kompromisu utrzymany był wywiad, udzielony w sobotę korespondentom prasy zagranicznej przez zastępcę przewodcy Niemców kłajpedzkich Bertuleita, który stwierdził, że Niemcy kłajpedzcy pragną autonomii kulturalnej i gospodarczej, bez koniecz-

ności przeprowadzenia granicy między Krajem Kłajpedzkim a Litwą.

Prasa litewska donosi, że wódz Niemców kłajpedzkich dr Neumann natychmiast po wyborach przyjedzie do Kowna, gdzie zostanie przyjęty przez premiera rządu litewskiego ks. Mironasa.

## Olbrzymi procent głosujących

**Zydzi masowo opuszczają miasto — Telegram Hitlera**

Od dnia 1 listopada rb. Żydzi kłajpedzcy opuścili około 800 mieszkań.

(d) Kłajpeda. (ATE) W późnych godzinach wieczornych główna komisja wyborcza przystąpiła do ustalania procentowej ilości głosujących w Kraju Kłajpedzkim. Na razie ustalono, że w Kłajpedzie-mieście głosowało 95 pct mieszkańców, w Kłajpedzie-powiecie 92 pct, w Szylokarczmie 96 pct, w Pogiegui 98 pct.

Obliczanie głosów rozpocznie się dopiero we wtorek, a zakończy w piątek lub sobotę.

Okolo godz. 21 Centralny Niemiecki Komitet Wyborczy podał przez głośnieki wiadomość, że lista niemiecka w Kłajpedzie uzyskała zupełne zwycięstwo. Na wieść o tym uformował się olbrzymi pochód, składający się z mieszkańców Kłajpedy oraz oddziałów milicji porządkowej dra Neumanna, które z pochodniami udały się przez miasto pod pomnik Borussii. Spokój nie został zakłócony.

Okolo godziny 21 do Centralnego Niemieckiego Komitetu Wyborczego nadeszła depeza gratulacyjna od kancle-rza Hitlera.

## Z Zaolzia

Warszawa (Tel. wł.) Rozmaite zakłady przemysłowe na terenie Śląska Zaolziańskiego zgłosiły akces do organizacji gospodarczych, m. in. przystąpiły do tych organizacji huty zakładów w Trzyńcu. (w)

## PRZEGLĄD PRASY

### Polityka w samorządzie

Na łamach „Czasu“ prof. Uniw. Jagiellońskiego Jan Gwiazdomorski zajmuje się zagadnieniem polityki w samorządzie.

„Zwykle uzasadnia się zapatrywanie, — pisze autor — iż polityka powinna być wyeliminowana z samorządu, tym, że samorząd ma spełniać zadania gospodarcze i społeczne. Przy ich rozwiązywaniu momenty polityczne nie powinny być brane pod uwagę. Zdania te polegają na moim zdaniem na pewnym nieporozumieniu. Wszakże polityka w najogólniejszym tego słowa znaczeniu jest szukaniem rozwiązania najlepszego tych zagadnień, które życie ze sobą przynosi. Szukanie zaś najlepszych rozwiązań aktualnych problemów społecznych i gospodarczych jest polityką w ścisłym tego słowa znaczeniu. Stąd wniosek, że wyeliminowanie polityki z samorządu jest właśnie z istotą samorządu niezgodne.“

A dalej:

„Trudno wyobrazić sobie, by członkowie organów samorządowych przy uchwałach i decyzjach działali zupełnie bezpłanowo, bezprogramowo, by abstrahowali od wyznawanych przez siebie programów politycznych. Wszakże decyzja co do takiego, czy innego działania, musi być u człowieka rozumnego i niezależnego oparta na jego światopoglądzie, na jego przekonaniu, że takie, a nie inne rozwiązanie problemu będzie rozwiązaniem najlepszym. Decyzja zaś co do takiego, czy innego rozwiązania problemów społecznych i gospodarczych, musi być oparta na przekonaniach politycznych tego osobnika, który ma tę decyzję powziąć względnie przy powzięciu tej decyzji współdziałać. Szereg decyzji w sprawach społecznych czy gospodarczych powziętych przez te same osoby powinien wiązać się w jeden łańcuch, stanowiący wcielanie w życie pewnego programu, który — ze względu na naturę rozstrzyganych zagadnień — musi być programem politycznym. Oparcie wszystkich tych decyzji na jednym programie politycznym zapewnia ich ciągłość, jednolitość, konsekwencję. Toteż rozumnie pojęta polityka nie jest w samorządzie czynnikiem ujemnym, przeziwicznie jest czynnikiem wybitnie dodatnim.“

Prof. Gwiazdomorski stwierdza dalej, że gdyby radnym miejskim odebrano polityczną podstawę ich decyzji, to wówczas czynnikiem decydującym mógłby być tylko oportunizm, albo nakaz z góry.

### Akcja Katolicka

**jest akcją ściśle religijną**

Polska Katolicka Agencja Prasowa ogłasza komunikat w sprawie wyborów samorządowych, który brzmi następująco:

„Polska żyje obecnie pod znakiem wyborów do samorządu, które mają ogromne znaczenie dla pomyślnego ukształtowania się naszych stosunków wewnętrznych. Jak przy wyborach do izb prawodawczych, tak i obecnie ze strony wyborców do władz kościelnych i Akcji Katolickiej skierowywane są pytania, jakie akcja ta, odgrywająca coraz większą rolę w naszym życiu zbiorowym, zajmuje stanowisko wobec wyborów samorządowych? Dlatego też należy raz jeszcze podkreślić, że Akcja Katolicka jest akcją ściśle religijną i jako taka w żadnych działaniach, mających charakter polityczny, brać udziału nie może, wybory zaś samorządowe, i zazwyczaj nie wolne od znaczenia politycznego — w chwili obecnej pod tym względem szczególnie się wyróżniają.“

„Akcja Katolicka, powołana przez stolicę apostołską do pracy nad odnowieniem wszytkiego w Chrystusie — nie bierze udziału w polityce, wychowuje jednak dobrych obywateli państwa, świadomych odpowiedzialności za jego losy i zgodnie z myślą Kościoła wkładają na katolików świeckich obowiązek czynnego udziału w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym. W tym też duchu zredagowane są uchwały I Polskiego Synodu Plenarnego, nakazujące katolikom nie tylko udział w życiu publicznym, ale i czynną obronę chrześcijańskich zasad moralnych, gdzie tylko one są zagrożone.“

„Wynika z tego, iż katolicy, kierując się prawdami wiary, nie mogą głosić swymi popierać ani ugrupowań ani osób, głoszących zasady sprzeczne z nauką Kościoła.“

„Katolicy w zgodzie ze swymi przekonaniem politycznymi winni głosować tylko na kandydatów, znanych ze swych zasad katolickich w życiu publicznym i prywatnym, ludzi uczciwych i do pracy społecznej odpowiednio uzdolnionych. W wyborach obecnych dobro publiczne, moralne i materialne winno być miarą i ludzi programów.“

Komunikat ten jest odpowiedzią dla tych, którzy by pragnęli wciągnąć do polityki organizacje Akcji Katolickiej.

## Prowizoryczne wyniki wyborów w Jugosławii

**Dzięki ordynacji wyborczej lista rządowa uzyskała znaczną przewagę**

(d) Białogród. (ATE) Prowizoryczne wyniki wyborów w stolicy są następujące: lista rządowa premiera Stojadinowicza — 40.780; lista chorwacka dra Maczka — 10.800 i lista b. ministra Ljoticza — 466 głosów. W ten sposób wszystkie pięć mandatów stołecznych przypadła liście rządowej. Podczas ostatnich wyborów ówczesna lista rządowa uzyskała 32.000 głosów, a lista dra Maczka — 9.700 głosów.

W Zagrzebiu dotychczasowe wyniki są następujące: 40.000 głosów na listę dra Maczka i 3.000 głosów na listę rządową dr Stojadinowicza. Wielkie wrażenie wywołał fakt, że arcybiskup katolicki Zagrzebia, ks. dr Stepinac głosował na listę rządową. Również arcybiskup Lublany i biskup Maribora głosowali na listę premiera Stojadinowicza. Mniejszości węgierska i niemiecka głosowały za rządem.

W Suboticy został obrany dotychczasowy burmistrz Juric, który otrzymał 9.260 głosów przeciwko 7.079 na kandydata opozycyjnego.

W miejscowości Nowij Sad został obrany przewodniczący skupstiny Ciric, który uzyskał 8.475 głosów przeciwko 2.806 głosów na kandydata opozycyjnego.

W kolach zbliżonych do rządu liczą, iż w wyborach partia rządowa zdobędzie co najmniej 300 mandatów na ogólną ilość 371 posłów.

## Zderzenie statków

Kapsztadt (PAT). Na wodach Antarktyki zderzył się w gęstej mgle statek wielorybniczy „Thorgaut“ z motorowcem „Thorshanimer“. „Thorgaut“ zatonał. Spośród członków jego załogi zginęło 3 marynarzy.

w lekkiej — Wrzesiński pokonał na punkty Przybylskiego;  
w półśredniej — Lelewski zdobył punkty w o. z powodu braku przeciwnika;  
w średniej — Kamprowski niespodziewanie pokonał reprezentanta Pomorza Urbaniaka. W trzecim starciu sędzia przerwał walkę z powodu zbyt wielkiej przewagi Kamprowskiego;  
w półciężkiej — Wesner wysoko pokonał na punkty Gulacza;  
w ciężkiej — Łukowski (A) zdobył punkty bez walki z powodu braku przeciwnika.

W Gdyni rozegrane zostało w niedzielę spotkanie o mistrzostwo Pomorza w klasie B pomiędzy miejscowymi drużynami Flota i Kotwica. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 7:7. Nie odbyła się walka w wadze muszej.

W Toruniu spotkanie o mistrz. Pomorza w klasie B pomiędzy drużynami KPW Bydgoszcz i KS, KPW Pomorzanie Toruń, zakończyło się również wynikiem remisowym 8:8.

Toruński Gryf pokonał w Bydgoszczy o drugie miejsce mistrzostwo Pomorza bydgoskiej Astorie w stosunku 10:6.

## Różne

O Igrzyska Olimpijskie w r. 1944. Amerykański Komitet Olimpijski zgłosił miasto Detroit, jako kandydata na organizatora Igrzysk Olimpijskich w roku 1944.

W Detroit utworzony już został w tym celu komitet patronalny utworzony przez 3 wielkie firmy amerykańskie samochodowe: General Motor, Ford i Chrysler.

Amerykańska Izba Handlowa zgłosiła gotowość przekazania sumy około 10 milionów dolarów na koszty organizacyjne, a przedewszystkiem na budowę wioski olimpijskiej i wielkiego stadionu, trybuny, które pomieściłyby 110 tysięcy widzów.

## Tenis

Helena Wills Moody, ośmiokrotna mistrzyni Wimbledonu postanowiła wycofać się z czynnego sportu. Jednocześnie oświadczyła ona, że gdyby amerykański związek tenisowy zażądał jej startu, wówczas stanie do jego dyspozycji.

## Tenis stołowy

W Toruniu rozegrane zostało w niedzielę spotkanie tenisa stołowego pomiędzy mistrzem Polski drużyn katolickich Pomorzaniem Toruń i drużyną KPW Łódź. Zwyciężyła drużyna gospodarzy w stosunku 5:4. Sensacyjną spotkaniem była dwukrotna porażka mistrza Polski Hoffmana (6:12), który przegrał z Knieciem i Klińskim. Pojedynek pomiędzy mistrzem i wicemistrzem Polski Hoffmanem i Osmańskim zakończył się zwycięstwem łodzianina w stosunku 2:0.

Wyniki: Kliński Hoffman 2:0. Osmański — Pazia 2:0. Kniec — Winszy 0:2. Osmański — Hoffman 0:2. Kliński Winszy 0:2. Kniec — Pazia 2:0. Osmański — Winszy 2:0. Kniec — Hoffman 2:1. Kliński — Pazia 1:2. (Na pierwszym miejscu zawodnicy Pomorzanie). (t-k)

## SPORT

### Na zakończenie znów zwycięstwo

Bruksela. (Pat.) W obecności 12 tysięcy widzów Cracovia pokonała w niedzielę drużynę Brabo 2:0 (1:0, 1:0, 0:0). Tournée Cracovii zakończyło się pełnym sukcesem. Na cztery mecze, rozegrane z drużynami zasilonymi przez hokeistów kanadyjskich, Cracovia wygrała 2 spotkania, w jednym zremisowała, jedno przegrywając. We wtorek, drużyna Cracovii wróci do kraju.

### Lekka atletyka

Czy nowa rywalka Walasiewiczówny? W Johannesburgu (Połudn. Afryka) odbyły się zawody lekkoatletyczne pań, na których młoda zawodniczka J. Bennie uzyskała świetny wynik na 200 jardów, mianowicie 24,7 sekund. Ta sama zawodniczka na 100 jardów miała czas 11 sekund.

Wysokie minima lekkoatletyczne na Helsink. Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna ustanowiła niezwykle wysokie minima dla uczestników olimpijskiego turnieju lekkoatletycznego. Minima te, wypracowane przez Federację Międzynarodową, zgłoszone już zostały Międzynarodowemu Komitetowi Olimpijskiemu i przedstawiają się jak następuje:

- W skoku wwyż — 185 cm.
- W skoku w dal — 720 cm.
- W trójskoce — 14,50 m.
- W oszczepie 65 m.
- W miocie 50 m.
- W dysku 46 m.
- W skoku o tyczce 4 m.

### Piłka ręczna

#### Zakończenie turnieju Warty

Poznań — W niedzielę zakończony został doroczny turniej Warty w piłce koszykowej dla panów i siatkowej pań, drużyn zrzeszonych i niezrzeszonych. W ostatnim dniu osiągnięto następujące wyniki w koszykówce:

Warta — HCP 64:24 (37:12). W pełni zasłużone zwycięstwo odnieśli warczarze, rewanżując się przez to za porażkę odniesioną w zeszłym miesiącu.

Gimn. im. Sułkowskich z Rydzyny — Coll. Marianum 47:17 (23:5). Spotkanie finałowe o 1 i 2 miejsce w grupie drużyn niezrzeszonych w PZPR, zakończyło się zwycięstwem zespołu PZPR, który za wcześnie nie był zespołem. Zdeklarowali oni najlepszy zespół szkół średnich Poznania. Spotkanie to wykazało, że gimn. im. Sułkowskich jest w dalszym ciągu zespołem nie do pokonania przez miejscowe zespoły

gimnastyczne. Najlepszym zawodnikiem u zwycięzców był Iwankow, który przyczynił się znacznie do tak wspaniałego zwycięstwa.

AZS I — KPW II 44:26 (24:13). Spotkanie o 3 i 4 miejsce w grupie drużyn zrzeszonych zakończyło się zwycięstwem drużyny wicemistrza Polski, która do tego spotkania wystąpiła z Różyckim na czele.

KPW (seniorzy) — KPW (juniorzy) 36:34 (17:21). Był to finał w konkurencji drużyn zrzeszonych. Z trudem wywalczyli zwycięstwo seniorzy, dzięki rutynie i b. ostrej grze. W przeciwieństwie do tego juniorzy grali b. szybko, jednak słabi fizycznie nie mogli sprostać silniejszemu.

Kolejność miejsc w grupie drużyn zrzeszonych jest następująca:

- 1) KPW seniorzy.
  - 2) KPW juniorzy.
  - 3) AZS I.
- W grupie drużyn niezrzeszonych:
- 1) Gimn. im. Sułkowskich Rydzyna.
  - 2) Coll. Marianum.
  - 3) WKS Ławica.

W piłę siatkowej pań uzyskano następujące wyniki:

- KPW II — Kolo Przodownik WF 2:1 (15:8, 8:15, 15:3).
- KPW I — Rodzina Rezerwistów 2:0 (15:2, 15:5).
- Goplana — Kolo Przodownik WF 2:0 (15:2, 15:5).
- Warta I — Rodzina Rezerwistów 2:0 (15:3, 15:1).
- Goplana — KPW II 2:0 (15:8, 15:7).
- KPW I — Warta I 2:0 (15:4, 15:4).

Nadmienić wypada, że poziom siatkówki pań w Poznaniu stale się obniża, w przeciwieństwie do mężczyzn, wśród których mamy kilka zespołów zupełnie wyrównanych i stojących na dobrym poziomie.

Kolejność miejsc przedstawia się następująco:

- 1) KPW.
- 2) Warta.
- 3) Rodzina Rezerwistów.
- 4) Goplana.
- 5) KPW II.
- 6) Kolo Przodownik WF. (ak)

W Grudziądzu odbyło się w niedzielę decydujące spotkanie w siatkówce męskiej o mistrzostwo Pomorza, pomiędzy Sokolem Grudziądź i Pomorzaniem Toruń. Łatwe stosunkowo zwycięstwo odnieśli Toruńczycy, biąc Sokola w stosunku 2:0 (15:8, 15:10). Sędziował p. Zakrzewski z Grudziądza. (t-k)

### Pięściarstwo

Stella i Sokół Września 15:3. Technicznie gorzej gospodarze, drużyna sokola ambitna lecz surowa.

Gryf i Astoria 10:6. Zaległe spotkanie o mistrzostwo Pomorza rozegrano w Bydgoszczy. W wadze muszej — Olszewski przegrał przez k. o. w trzecim starciu z Wypijewskim; w koguciej — Krzemieński przegrał na punkty z Jaruszewskim;

w piórkowej — Igielski wyprzedził Wandziewicz;



# 76-letni pan młody zginął na dzień przed ślubem

Zbrodnia miała podłoże majątkowe — Zabójca skazany na dożywotnie więzienie

Wilno. — Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym zasiadł rolnik na 7 ha Julian Winogradzki, lat 38, mieszkaniec wsi Obaly, oskarżony o zamordowanie Ignacego Pakulniewicza, lat 76.

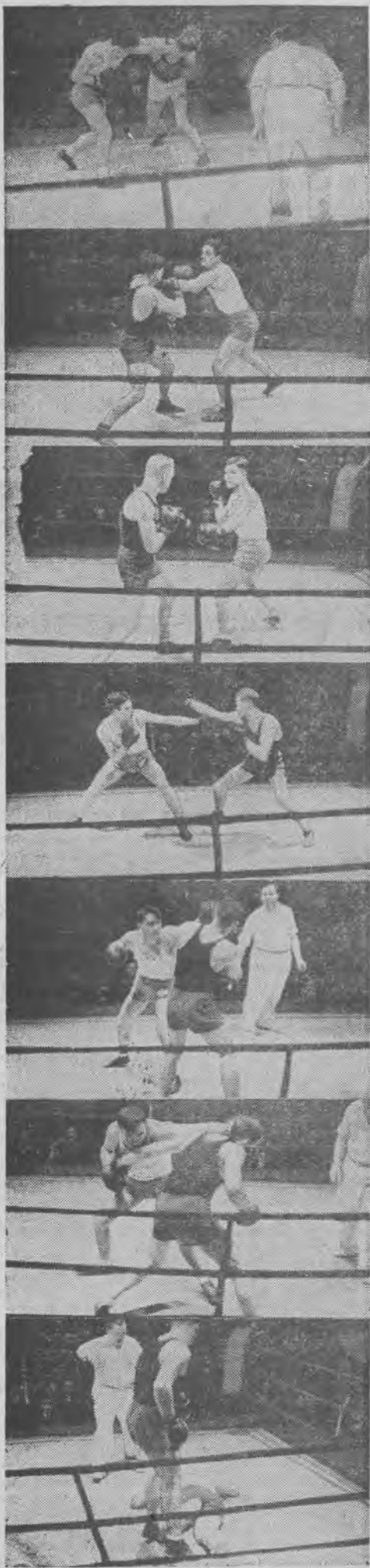
Pakulniewicz w kwietniu r. b. zapowiedział rodzinie, że w najbliższym czasie ożeni się z młodą dziewczyną, niejaką Ewą Widelkową. Rodzina, ze względu na podeszły wiek Pakulniewicza, odwołała go od tego zamiaru, jednak bezskutecznie. Pakulniewicz zamieszkał u swej narzeczonej w Kroniskach. W przeddzień ślubu, 27 czerwca znaleziono w lesie koło Kronisk zwłoki Pakulniewicza. Ustalono, iż morderstwa dokonał mąż wnuczki Pakulniewicza, Julian Winogradzki.

Motywy zbrodni była obawa, iż majątek starszka przejdzie na własność jego przyszłej żony.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Juliana Winogradzkiego na dożywotnie więzienie.



W Łodzi odbywały się ogólnopolskie zawody szachowe dla podoficerów o mistrzostwo armii



Fragmety poszczególnych walk na ringu łódzkim w spotkaniu Polska i Estonia. Od góry: Czortek i Seepere, Koziolek i Griidin, Kowalewski i Kanepi, Koczaryński i Nielender, Pisarski i Raadik, Doroba i Leeta, Pilat na deskach i Linnamaegi. Polacy w białych koszulkach. (Fot. J. Fiedler Łódź)

TROIKA

Dobrze oczyszczony naskórek podnosi samopoczucie każdego kulturalnego człowieka.

Dobrze oczyszcza naskórek mydło Tropika i dlatego Tropika jest podstawą higieny

Henryk Zak  
Poznań

PIĘKNE OPAKOWANIE PODARUNKOWE

Pg 8063 8311-Z. 1817/35

## Morderca 4 osób skazany na śmierć

Zabił brata, bratową i ich dwoje dzieci

Słomim. — Sąd Okręgowy w Grodnie na sesji wyjazdowej w Słomimie rozpatrywał onegdaj sprawę Romana Siwego, lat 32, oskarżonego od zabicie brata, jego żony i dwojga dzieci. Zbrodni dokonał Siwy w dniu 14 czerwca r. b., aby objąć schedę po bracie. Morderca początkowo nie chciał przyznać się do popełnienia zbrodni,

później jednak załamał się i opisał przebieg ohydnych czynów.

Po zamknięciu przewodu sądowego, mocne przemówienie wygłosił prokurator, po czym sąd ogłosił wyrok, mocą którego Roman Siwy skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

## Zabił staruszków i popełnił samobójstwo

Tragiczny finał kłótni o ziemię

Brasław. — W kolonii Ostrawiany zamordowani zostali siekierą wiekowi staruszkowie, Jakub i Natalia Masło. Zbrodnię wykryli sąsiedzi, którzy przybyli do Masłów z odwiedzinami.

W czasie dochodzeń policyjnych okazało się, iż krytycznego dnia przybył do Masłów Kurytowicz Michał,

lat 50, ze wsi Gliszczonki, który się z nimi kłócił o ziemię. Kiedy wszczęto poszukiwania za Kurytowiczem, znaleziono go leżącego w krzakach bez znaku życia z raną postrzałową w skroń. Zagadka morderstwa została rozstrzygnięta. Masłów zamordował Kurytowicz, który następnie popełnił samobójstwo.

## Milioner z Kanady płaci odszkodowania

Stanisławów. — Jeden z księży proboszczów z pow. tłumackiego wytoczył obywatelowi amerykańskiemu Johnowi Matthewsowi, właścicielowi kopalni złota w Kanadzie, i milionerowi, proces odszkodowawczy za obrażenia doznane wskutek najechniania na jego pojazd konny przez samochód, który prowadził Matthews. Sąd odszkodowanie przyznał.

Obecnie ten sam sąd rozpatrywał drugą sprawę o odszkodowanie, jakiego żądał dorożkarz Łukasz Grill, którego ekwipaż potrafił samochód Matthews. Sąd przyznał dorożkarzowi 172 zł odszkodowania. Badany w charakterze świadka Matthews zeznał, że jest posiadaczem kilku kamieni i majątku ziemskiego w Polsce oraz kopalni złota w Kanadzie.

## Sadowski chciał uniknąć stryczka

Polknął łyżkę, lecz udało go się uratować

Toruń. — Jak już donosiliśmy, w Grudziądzu stracony został dezertor z wojska litewskiego Piotr Sadowski,

który zamordował w celi swego współwięźnia.

Sadowski po ucieczce z Litwy do-

# Bandyci odrąbali staruszcze głowę

Potworna zbrodnia w Łomży — Skarb ukryty był w doniczce

Łomża. — Całe miasto wstrząśnięte zostało ohydny morderstwem, jakiego dokonano w biały dzień w śródmieściu Łomży.

Do mieszkania staruszki, 72-letniej Jadwigi Piotrowskiej dostali się o godz. 2 po południu bandyci i zamor-

dowali ją w bestialski sposób. Bandyci toporami odcięli staruszcze głowę, a następnie splądrowali całe mieszkanie, poszukując pieniędzy.

Piotrowska uchodziła w mieście za bardzo zamożną kobietę, mającą dużo pieniędzy i drogocennych przed-

JECOROL

MAG. A. BUKOWSKIEGO

ZWIĘKSZA WACĘ, WZMACNIA OGÓLNIE

STOSOWANY JEST

ZAMIĄST

TRANU

SMACZNY I SKUTECZNY

W UŻYCIU PRAWIE OD PÓŁ WIEKU

konął na Wileńszczyźnie szeregu napadów bandyckich za co skazany został dwukrotnie na karę śmierci. Ponieważ Sadowski nie miał jeszcze 20 lat, Prezydent R. P. zamienił mu karę śmierci na dożywotnie więzienie. Osadzony w więzieniu w Grudziądzu, rozstrząsał głowę taboretami więźniów Gawlikowi, do którego oddawna czuł urazę.

Skazany za tę zbrodnię na karę śmierci, Sadowski w obawie przed stryczkiem usiłował popełnić samobójstwo i w tym celu polknął trzonek od aluminiowej łyżki. Lekarzom udało się jednak Sadowskiego uratować. Kat Braun wykonał wyrok.

## Niedola Polaków w Rzeszy

(d) Berlin. (Tel. wł.) Odbyła się konferencja kierowników dzielnicowych Związku Polaków w Niemczech. Omawiano położenie ludności polskiej i stwierdzono, że jej warunki prawne w dalszym ciągu pogarszają się, przede wszystkim wskutek njezależnienia zasadniczych punktów memoriału Zw. Polaków, wręconego w dniu 2 czerwca.

## ZE ŚWIATA

(d) Według doniesień prasy sowieckiej, wśród ludności Pamiru w związku z przeprowadzonym obecnie spisem ludności napotkano na kilkunastu górach w wieku od 120 — 130 lat.

(d) Ekspedycja naukowa sowiecka wykryła w odległości 20 km od Baku na dnie jeziora szkielety zwierząt przedhistorycznych doskonale zachowane. Uczeń wydobyl m. in. kośćce lwa, lisy, niedźwiedzi, jelenia o niespotykanych już dzisiaj rozmiarach.

(d) W Nerechojańsku, miejscowości położonej na północnym wschodzie Syberii, a która uchodzi za najzimniejszy punkt kuli ziemskiej, zanotowano ostatnio 49 stopni mrozu. Jest to najniższa temperatura zanotowana na Syberii w roku bieżącym.

(d) Sąd wojenny w Kownie rozpatrywał sprawę Niemca Hansa Russa, który udając podróżnika naokoło świata był w rzeczywistości szpiegiem. Został on skazany na 6 lat ciężkich robót.

(d) Kilka przemysłowców łotewskich zamierza w najbliższym czasie uruchomić linię autobusową na trasie Ryga — Szawle — Kowno.

(d) Pewien 20-letni człowiek, cierpiący na rozstrój nerwowy, postanowił odebrać sobie życie. W tym celu zadął sobie kilka ran brzytwą, wypił esencji octowej i skończył z pierwszego pietra na bruk. Ponieważ jeszcze żył, przywołano go do kadzi woda i usiłował się w niej utopić. Lekarz zabrał go do sanatorium.

W Waszkowcach na Bukowinie wybuchła silna epidemia szkarlatyny, skutkiem czego zamknięte zostały wszystkie szkoły.

Sąd w Satu Marze (Siedmiogród) skazał Żyda Izraela Pinkasa za przemyt jedwabiu na grzywnę w wysokości 1.022.209 lei. Ponieważ Pinkas nie jest w możności zapłacić milionowej kary, zamieniono mu ją na 22.444 dni (przeszło 61 lat) robót przymusowych.

Na mocy rozporządzenia włoskiego min. kultury ludowej dziennikarzom włoskim zabroniona została począwszy od 1 stycznia 1939 r. współpraca z pismami i agencjami zagranicznymi.

Gen. Franco z okazji świąt muzułmańskich „Aid del Kebir” ofiarował ludności marokańskiej 10.000 jagniąt.

W miejscowości Wargem Comprida w Brazylii trzech robotników odkryło poważne pokłady złota. Pracując zaledwie 2 miesiące wydobyli już półtora kilograma czystego złota.

Władze rumuńskie wydały zakaz urządzania choinek na święta Bożego Narodzenia, ponieważ jest to zwyczaj nie-rumuński, a ponadto szkodliwy dla stanu zalesienia kraju.

Wojskowy wodnosamolot, który wystartował z portu Tarente, uległ katastrofie. Załoga wodnosamolotu, złożona z dwóch osób, zginęła.



**Grudzień**  
**13**  
**Wtorek**

**Kalendarz rzymsko-kat.**  
**Wtorek:** Lucja, p., Otylia  
**Środa:** Spiridion bisk., Nikazy  
**Kalendarz słowiański**  
**Wtorek:** Władysława  
**Środa:** Sławibor  
**Środa:** wschód 7.54 zachód 15.38  
Długość dnia 7 g. 44 min.  
**Księżyc:** wschód 23.42, zachód 11.28  
Faza: 6 dzień oo pełni

**Adres redakcji i administracji w Łodzi**  
**Piotrkowska 91, tel. 173-55**  
**Godziny przyjęć: 11 — 13 i 16 — 17**

**DYZURY APTEK**  
Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki:  
Kasperkiewicz, Zgierska 54, Rychtar i Łoboda 11, Listopada 86, Zundelewicz (Zyd) Piotrkowska 25, Bojarski i Schatz, Przejazd 19, Rytel, Kopernika 26, Lipiec (Zyd), Piotrkowska 193, Kowalski i S-ka, Rzgowska 147.

**TELEFONY:**  
Pogotowie P. C. K. 102-40.  
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111-19  
Pogotowie Ubezpieczalni 205-10.  
Straż Pożarnej 8.  
Pogotowie Miejskie 102-90.

**TEATRY**  
Teatr Miejski — „Car Paweł”  
Teatr Polski — „Dalila”

**KINA**  
Capitol — „Lord Jeff”  
Corso — „Dla ciebie Senorito”  
Ikar — „Groźny Bill” i „Saratoga”  
Metro — „Przygody Tomka Sawyera”  
Oświatowy-Słonce — „Po wielkiej wojnie” i „Nie całuj w kinie”  
Przedwiośnie — „Granica”  
Palace — „Dziewczatko z Variete”  
Rialto — „Josefina”  
Stylowy — „Stawka o życie”

**KRONIKA MIEJSCOWA**  
**Wystawa prac prof. A. Wippla**  
Jubileuszową wystawę prof. Antoniego Wippla zwiedzać można codziennie od 10 rano do 22 (Piotrkowska 113, I p.).  
**Wykłady prof. dr K. Ajdukiewicza**  
Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbędą się we wtorek, dn. 13 bm. i w środę, dn. 14 bm. wykłady prof. dr K. Ajdukiewicza („Logika i matematyka”, „Antynomie logiczne i metamatematyka”) w sali Państwowej Biblioteki Pedagogicznej. Początek wykładów punktualnie o godzinie 20-tej.

**KRONIKA DNIA**  
Władysława Kwiatkowska (Lutomierska 107) zameldowała, że znajomy jej Stanisław Osimowicz (Jana 28) skradł jej 20 zł.  
Władysław Nowak (Marynarska 4) zameldował, że sasiad jego Józef Golecki skradł mu z walizki 10 zł i zbiegł.  
Z magazynu fabryki pończoch przy ul. Legionów 29, Tomasz Lesiecki usiłował skraść 25 tuzinów pończoch lecz spostrzeżony zbiegł.  
W poczekalni wydziału opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11, nieznaną kobietą pozostawiła dziecko pięciomiesięczne 3 tygodniowe.  
W klatce schodowej domu przy ul. Nowomiejskiej 27 znaleziono dziecko pięciomiesięczne, liczące około 1 miesiąca życia, pozostawione przez matkę.  
Z mieszkania Abrahama Cygelberga (Zachodnia 20) nieznanymi sprawcami skradli rzeczy wartości 600 zł.  
Maria Latoszevska (Piekną 29) zawiadomiła policję, że jej kuzynka 40-letnia Aniela Jakubowicz zginiła bez wieści.  
Na ul. Pomorskiej 19 najechana została przez samochód 7-letnia Ryfka Manela (Pomorska 97) i odniosła ogólne obrażenia ciała. Ranną opatrzył lekarz pogotowia.  
Na ul. Wilczej 10 w czasie wzajemnej bójki zostali poranieni 31-letni Bolesław Karwarczyk i 27-letni Zygmunta Kaulicki. Obu rannych opatrzył lekarz pogotowia

**Nieudana wyprawa włamywacza**  
Łódź, 12. 12. Patrol policji zatrzymał w nocy na Bałuckim Rynku Edwarda Tybierkowskiego (Okrzei 18) znanego włamywacza, który elegancko wystrojony z walizką, wypełnioną precyzyjnymi narzędziami wybierał się na „robotę” do Zgierza.  
Tybierkowski za przygotowanie do kradzieży skazany został przez Sąd Starościński na 3 mies. aresztu.

**Zdemolowała kancelarię**  
Łódź, 12. 12. Leokadia Maj, której synek uczęszczał do szkoły powszechnej przy ul. Kątnej 34 i został przeniesiony do szkoły dla zaniedbanych dzieci, obruszyła się na tę decyzję, przybyła 11 września rb. do kancelarii kierownika szkoły, obrzuciła nauczycieli obelgami i zdemolowała urządzenie.  
Pociągnięto ją do odpowiedzialności karnej i Sąd Grodzki skazał Majową na 3 mies. aresztu.

# Dziesięciolecie „Bratniaka” Wolnej Wszechnicy w Łodzi

Łódź, 12. 12. — W dniu 11 grudnia rb. „Bratnia Pomoc” Stud. Wszechnicy Polskiej w Łodzi obchodziła dziesiątą rocznicę swego założenia. W związku z tym Bratnia Pomoc urządziła szereg uroczystości. W niedzielę o godz. 10 — odbyła się msza św. i poświęcenie sztandaru „Bratniej Pomocy” przez J. E. ks. biskupa Włodzimierza Jasińskiego. O godz. 10.45 — wręczenie armii karabinu maszynowego, ufundowanego przez młodzież akademicką,

zrzeszoną w „Bratniej Pomocy”.  
O godz. 11 złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. O godz. 12 w sali Rady Miejskiej odbyła się uroczysta akademicka, na której wygłoszone zostały przemówienia przedstawicieli młodzieży akademickiej, a dziekan wydziału humanistycznego Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie prof. dr Wiktor Wąsik wygłosił prelekcję na temat „Ideologia polskiego politywizmu”.



W ramach uroczystości obchodu 10-lecia istnienia „Bratniej Pomocy” studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi młodzież akademicka wręczyła armii karabin maszynowy wraz z całym wyposażeniem i granatnik. Na zdjęciu ofiarowany sprzęt.

## Strajki, zatargi, konferencje

Łódź, 12. 12. — W fabryce pończoch przy ul. Gdańskiej 130 z powodu wydalenia 8 robotników wybuchł strajk okupacyjny.  
W fabryce włókienniczej Bilberta, Wólczańska 50, wybuchł strajk okupacyjny z racji nieregulowania płac.

W dniu 13 bm. odbędzie się konferencja w sprawie podpisania układu zbiorowego dla pracowników Domu Bankowego braci Taub.  
Strajk okupacyjny w firmie Bracia Brandt (Kopernika 53) fabryka watołiny trwa nadal.

## Ozorków w walce z Żydami

Ozorków, 12. 12. — W Ozorkowie odbyło się pod przewodnictwem prezesa koła Stronnictwa Narodowego p. Felczaka zebranie straganiarzy i kupców, które zgromadziło ponad 100 osób.  
Do zebranych przemówił prezes zarządu powiatowego Stronnictwa Narodowego w Łęczycy, dr Czapliński, wskazując na zażydzenie polskiego handlu i rzemiosła. Mówca nawoływał do wzmożonej akcji w kierunku spo-

szczenia handlu.  
Następnie przemawiał p. Ryszard Kowalczyk, który wezwał zebranych do czynnej pracy w ramach Stronnictwa Narodowego, jedynej organizacji walczącej planowo z Żydami.  
Wśród wielkiego entuzjazmu zebranie zostało zakończone odśpiewaniem „Hymnu Młodych”. Zebrani zapisali się na członków Stronnictwa Narodowego.

## Pękła mu wątroba

Łódź, 12. 12. — W Ożarowie robotnik rolny 22-letni Ignacy Zawadzki spadł z wozu wysoko załadowanego słomą i uderzając o przydrożny kamień doznał krwotoku w jamie brzusznej i pęknięcia wątroby, co spowodowało nagłą śmierć przed przybyciem lekarza.

## Zjazd dyrektorów szpitali

Łódź, 12. 12. W dniach od 18 do 19 grudnia odbędzie się w Piotrkowie Trybunalskim zjazd dyrektorów szpitali publicznych i niektórych prywatnych.

## Kurs społeczny apostołstwa świeckiego

Łódź, 12. 12. Staraniem diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Łodzi odbył się w Łasku kurs społeczny poświęcony zagadnieniom apostołstwa świeckiego.  
Nabożeństwo odprawił ks. Jan Gierczak, kazanie wygłosił ks. dziekan Gajewicz. Na wspólnym zebraniu parafialnych zarządów Akcji Katolickiej dekanatu łaskiego przemawiali ks. dziekan Gajewicz, ks. kan. Nowicki, p. dr Niesiołowski i p. Zajęcowa.

## Umysłowo chora przejechana przez pociąg

Łódź, 12. 12. — Umysłowo chora mieszkanka wsi Marianów 32-letnia Franciszka Stępień wpadła pod koła pociągu, zdążającego do Kuluszek, i poniosła śmierć.

## Poświadczenia dla mężów zaufania

Łódź, 12. 12. W dniach 14, 15 i 16 bm. okręgowe komisje wyborcze poświadczą będą w godz. od 18 do 21 upoważnienia do udziału w pracach obwodowych komisji wyborczych, tzw. mężów zaufania, wystawionych przez pełnomocników poszczególnych list kandydatów na radnych.

## W roli ofiar hitlerowskiego reżimu

Łódź, 12. 12. Wacław Starczyk i Jan Sadłowski, bez st. miejsca zamieszkania korzystając z nastrojów występowały, jako „pokrzywdzeni” reemigranci wyrzuceni z Niemiec i obchodząc sklepy i domy wyłudzały datki.  
Przytrzymano ich i Sąd Starościński skazał obu po 14 dni aresztu.

## Skazanie nieuczciwego urzędnika

Łódź, 12. 12. Ujawniono, że niektórzy bezrobotni pobierali z Funduszu Pracy zasiłki wyższe, niż im się należy. W związku z tym zlecono urzędnikowi Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy Tomaszowi Jabłońskiemu ściąganie pobranych sum.

Jabłoński z sum tych przywłaszczył sobie 400 zł, a gdy zarządzone dochodzenia pokrył zdefraudowaną kwotę.

Sąd Grodzki skazał Jabłońskiego na rok więzienia, zawieszając wykonanie kary, oraz na pozbawienie praw na 3 lata.

## „Rozprawił się” ze szwagrem

Łódź, 12. 12. Józef Górecki miał pretensje do swego szwagra Jana Szczepańskiego zam. przy ul. Bonifraterskiej 9, z tej racji, że przyczynił się swymi zeznaniami do skazania go na więzienie.

Po opuszczeniu więzienia w pierwszych dniach września rb. Górecki „odwiedził” szwagra, a wizyta zakończyła się groźnym pokuciem Szczepańskiego, którego przewieziono do szpitala.

Górecki został zatrzymany i skazany przez Sąd Grodzki ponownie na 2 lata więzienia.

## Pracownicy miejsc domagają się podwyżki

Łódź, 12. 12. — Pracownicy miejsc domagają się przyznania im 5 pct podwyżki, — pracownicy przedsiębiorstw miejskich również zabiegają o przyznanie pracownikom miejskim zasiłku świątecznego w wysokości 50 pct poborów.

## Za obrazę narodu polskiego

Łódź, 12. 12. — Rudolf Mikołaj, kolonista niemiecki we wsi Janinów, w czasie kłótni ze swą sąsiadką Leokadią Prusinowską ubliżył narodowi polskiemu.

Sąd Okręgowy skazał Mikołaja za obrazę narodu polskiego na 4 miesiące aresztu. Niski wymiar kary sąd uzasadnił miernym poziomem umysłowym oskarżonego.

## PROGRAM RADIOWY

**Wtorek, dnia 13 grudnia**  
11.00—11.15 Audycja dla szkół: „Z dziejów i gły” — pogadanka Wacława Siedzińskiego dla dzieci starszych (z Katowic); 11.15—11.37 Francuska muzyka operowa (płyty); 11.57—12.03 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03—13.00 Audycja południowa (z Poznania); 13.00—14.00 Przerwa; 14.00—14.50 Koncert żywych Łódzkiej Rodziny Radiowej; 14.50—15.00 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu; 15.00 do 15.15 „Mat 13 lat” — powieść mówiona Janiny Morawskiej dla młodzieży; 15.15—15.30 Literatura przez mikrofon dla wszystkich — fragment z powieści „Błogosławiona ziemia” — Pearl Buck.  
15.30—16.00 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego (z Poznania); 16.00—16.08 Dziennik południowy; 16.08—16.20 Wiadomości gospodarcze; 16.20—16.30 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.30—16.50 Pieśni Corneliusza w wykonaniu Tatiany Noller-Mazurkiewiczowej, przy fortepianie prof. Ludwik Urstein; 16.50—17.00 Ukryte siły morza i wnętrza ziemi — pogadanka, wygłosi Feliks Moskali; 17.00—17.25 Utwory fletowe w wykonaniu Feliksa Tomaszewskiego, akomp. Irena Kurpisz-Stefanowa (z Torunia).  
17.25—17.35 „Na tropach przemysłu staropolskiego” — Roman Tomaczek; 17.35—18.00 „Z pieśni po kraju” — audycja prowadzi Bronisław Rutkowski; 18.00—18.25 „O muzyce i muzykach” — Wspomnienia lat dziecinnych odbiciem w muzyce — opracowanie Walerii Pałczyńskiej; 18.25—18.30 Wiadomości sportowe lokalne; 18.30—19.00 Audycja dla robotników: — 19.00—20.35 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Góreckiego, Jan Zwiński i Wincenty Rapacki — 2 fortepiany, Mieczysław Salecki — tenor.  
20.35—21.00 Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro: — 21.00—22.00 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna Tow. Muzycznego w Katowicach pod dyr. Stefana Lidzkiego-Siedzińskiego oraz Stefana Allinówna — fortepian; — 22.00—22.15 „Życie literackie w Rosji Sowieckiej” — szkic literacki Czesława Zgorzelskiego (z Wilna); 22.15—22.55 Koncert solistów. Wykonawcy: Maria Wilkomirska — fortepian i Kazimierz Wilkomirski — wiolonczela; 22.50 do 23.00 Wiadomości bieżące; 23.00—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

# P. P. S. i komuna — to żydowskie dzieci



## Migawki łódzkie ZAJĄC

Pan Teodor Trąbka, jest miłośnikiem zająców, coprawda nie w polu na trawce, ale na półmiesieczku podlanych dobrym sosikiem.

Pani Magdalena, prawowita małżonka, korpulentna kobiecina z buzią znaną nie tylko w kamienicy, gdzie zamieszkiwała, ale i na całą tamtejszą okolicę, chcąc małżonkowi dogodzić, kupiła któregoś dnia na rynku ono dzikie zwierzę. Jak to zwyczaj każe, zając został wywieszony za okno ze smutnie zwieszonym pyskiem na dół, obwinieciem w starą gazetę.

Pan Teodor codziennie rano, pierwsze swoje kroki kierował w stronę wiszącego nieboszczyka i krupulatnie obwąchując go, mawiał do swojej połowicy:

— Jeszcze go za mało na ten przykład zanosi, trza żeby śmierdziało na całe podwórko, to będzie git.

— A dobrze go obwąchałeś, bo mnie zalatał osobliście fetor.

— To je od tych kanalizacji, już ja sie wyznaje na tym, ho ho nie jednego już zjadłem, — i zacierał ręce z zadowolenia, mlaskając przy tym apetycznie językiem.

— Tylko, żeby go jaka cholera nie skradła — dodawała przezornie żona.

— Niedoczekanie jego, takiego łobuza, żeby renkie podniósł po cudze. Cheba po moim trupie, ale żywego nie weźmie — wołał wtedy dramatycznym głosem pan Tomasz, zapominając, że zając już dawno jest nieboszczykiem

Ślipie hym mu wydarła tymi oto rękami — wtórowała z zapalem pani Magdalena.

I nie było końca rozmów na temat zająca.

Ale każda radość ma swój smutny koniec. Nie wiedział pan Tomasz, że na onego zająca mieli apetyt sąsiedzi jego znajdujący się o piętro wyżej, którzy prowadzili dialog mniej więcej tymi słowy:

— Uważasz, Trąbkowa wywiesiła zająca, ino człowiekowi ślinę robi takim bydlakiem.

— Ścierwo niczego i taki apetyczny, fajna by była wyżyrka.

Był piękny zimowy poranek, gdy pan Tomasz skierował swe pierwsze kroki do okna, gdzie wisiał zając. Stanął — Zamienił się w słup soli. Marzenie jego dni znikło w niewiadomy sposób. Przetarł oczy raz i drugi, lecz zająca nie było.

— Magda — wrzasnął głosem tak silnym, że aż obraz przedstawiający lwa z dziewczycą spadł na ziemię — nie ma zająca!

Pani domu, która nigdy nie dawała wiary swemu małżonkowi, teraz od razu uwierzyła, dopadła jak raniona tygrysyca do nieszczęśliwego okna.

— O wy nasienie złodziejskie — zaczęła — dziwię się, że ta święta ziemia trzyma takich hyci i nie otworzy się, by pochłonięte te siódma przykazanie, które z grzechu powstało. To ja sobie od gęby odmamiam, czekam aż on skruszeje, a taka łachudra przywdzie jak po swoje, ale że-bym nawet miała do samego piekła pójść, to pójdę i odbiorę.

Pan Tomasz zameldował o kradzieży w komisariacie. Ale ponieważ winnych nie można było odnaleźć, pan Tomasz musiał zrezygnować ze znakomitej pieczeni.

Dek-Tu.

# Żądamy obniżki cen prądu do 40 groszy

Cena prądu w Częstochowie, dostarczanego z Zagłębia Dąbrowskiego wynosi 50 gr.

Łódź, 12. 12. Z terenu Częstochowy otrzymaliśmy b. interesującą wiadomość, dla Łodzi specjalnie aktualną, dla elektryków przykład, dla powołanych władz piękny wzór, jak to

gdzie indziej takie władze biorą pod uwagę interes społeczeństwa.

Chodź o cenę prądu.

Informacyjnie trzeba tu zaznaczyć, że w Częstochowie Elektrownia należy

do belgijskiego tow. elektrycznego (czy tego samego, co w Łodzi?).

I trzeba dalej informacyjnie i lojalnie przyznać, że owa częstochowska elektrownia prześcignęła w „wydmuchiowaniu” ceny prądu inne elektrownie. Cena bowiem za jedną kilowatogodzinę wynosiła w Częstochowie aż 80 gr.

I taki haracz ściągano na przestrzeni kilku lat.

Spółceństwo podnosiło głosy protestu, organizowało strajki, ale obcy, zagraniczni kapitaliści byli nieugięci i twardzi, zawsze zaś twierdzili, że niższe ceny przyniosą im będą straty, że niemal z torbami na dziady pójdą.

Ale oto inna elektrownia naocznie i namacalnie ich przekonała, że ich kalkulacja jest błędna, że nie tylko można znacznie obniżyć ceny, ale jeszcze i wówczas czerpać zyski. Przekonała ich o tym elektrownia okręgowa Zagłębia Dąbrowskiego, która dla przedmieść Częstochowy dostarcza prąd po cenie 50 gr za kilowatogodzinę.

Elektrownia okręgowa Zagłębia Dąbrowskiego znajduje się w Sosnowcu, a więc kilkadziesiąt km od Częstochowy, musiała więc pobudować na dłuższej przestrzeni specjalne przewody, które musiały wiele kosztować i mimo to mogła dać konsumentowi prąd o 30 gr tańszy, niż elektrownia częstochowska, będąca jak wiadomo w rękach belgijskich kapitalistów.

Ale i w Częstochowie powiedziano sobie, że już elektrownia dość zarobiła, że trzeba to uporządkować. Podjęto więc ze strony powołanych czynników akcję i elektrownia ma obniżyć od dnia 1 stycznia 1939 ceny prądu do 55 gr. A więc Częstochowa mieć będzie prąd po 50 i 55 gr.

Płynię z tego dla lokalnych łódzkich stosunków następująca nauka: Okazuje się, że elektrownia może dokonać znacznej obniżki. Jeśli bowiem mogła tego dokonać elektrownia Zagłębia Dąbrowskiego, która przecież dostarcza prądu z odległej miejscowości, to tym bardziej może tego dokonać elektrownia łódzka, która wytwarza prąd na miejscu.

Może dawać prąd okręgowa Elektrownia Zagłębia Dąbrowskiego po 50 gr, to łódzka powinna dać po 40 gr. To jest tak jasne i oczywiste, że doprowadzić tego nie trzeba.

Ale powtarzamy, to co już raz pisaliśmy, że elektrownia sama, z dobrej woli i we własnym zakresie tego nie uczyni. Tu potrzeba interwencji ze strony powołanych czynników.

Świętym mają przykład, jak sobie z oporną elektrownią częstochowską, postąpiły częstochowskie powołane czynniki.

My zaś ze swej strony żądamy obniżenia cen prądu do 40 gr i zniesienia wszelkich dodatkowych opłat i dopłat. Od tego my nie odstąpimy, a z nami całe społeczeństwo.

## Spalił się żywcem

Wstrząsający wypadek pod Łodzią

Łódź, 12. 12. — We wsi Smolarnia gospodarz, 37-letni Kazimierz Pawlicki zaproszył w noc w stodole ogień. Powstały pożar zniszczył zagrodę Pawlickiego, jego brata i sąsiada

Wójcika, wyrządzając strat na 16 tys. złotych.

Pawlicki spalił się żywcem w stodole.

## O większą propagandę chrześcijańskiego kupiectwa

Na marginesie „Dnia Kupca Polskiego” w Pabianicach

Pabianice, 12. 12. (w) Obchodzony w całej Polsce bardzo uroczyste i z rozmachem w dniu 8 grudnia rb. „Dzień kupca polskiego” — odbył się w Pabianicach niestety bardzo skromnie, z ograniczeniem go jako święta wewnętrznego kupiectwa pabianickiego.

Spółceństwo pelskie, narodowe mające jeszcze w pamięci zeszłoroczny „Dzień kupca polskiego” i spoglądające życzliwym okiem na rozwijający się w Pabianicach handel i rzemiosło chrześcijańskie, spodziewało się pożądanego obchodu z urzędzeniem odpowiedniej akademii.

Spodziewało się pożądanego w takim dniu propagandy handlu, przemysłu i rzemiosła rodzimego.

Dzień ten miał się przeciw odbyć pod hasłem zbliżenia się społeczeństwa z kupiectwem i w tym dniu należało resztę nie uświadomionego społeczeństwa przy tej okazji pobudzić i pogłębiać w nim zrozumienie konieczności poparcia placówek chrześcijańskich.

Niestety nie urządzono takiej akademii i nie wykorzystano tej wspaniałej okazji. Niestety wszystko odbyło się gorzej od zeszłorocznego „Dnia kupca” i wypadło dziwnie smutnie.

Gdzie jak gdzie ale w Pabianicach „Dzień kupca polskiego” powinien być świętem radości kupiectwa i społeczeństwa chrześcijańskiego, gdyż handel i rzemiosło dzięki wyjątkowej akcji ruchu narodowego i zrozumieniu społeczeństwa narodowego zostało już bardzo poważnie wywołone z rąk żydowskich.

Nie chcemy winić kupiectwa pabianickiego, że dzień powyższy minął u nas tak spokojnie. Winę za to ponoszą organizatorzy, którzy tak ospale się do tak poważnych obchodów zabierają.

Należy nadmienić, że zarząd tut. Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijan znajduje się pod przemożnym wpływem „Ozonu”. Nie wystarczy zbierać ordery i krzyże i spoczywać na laurach, hamując wielkie postannictwo i rolę jakie polskie kupiectwo jeszcze ma do spełnienia.

A kto nie jest w stanie z tego obowiązku się wywiązać, ten niechaj rolę swą powierzy osobom odważniejszym i energiczniejszym, którzyby swą pracą intensywną z całym społeczeństwem polskim budowało nadal chrześcijańskie kupiectwo i rzemiosło dla potęgi gospodarczej Polski.

Zaznaczamy, że uwagi nasze podnosimy jako szczerze i życzliwe dla dobra rozwoju i imienia kupiectwa chrześcijańskiego w Pabianicach.

## 25 tys. dzieci objętych akcją dożywiania

Łódź, 12. 12. — W listopadzie rb. było dożywianych na terenie woj. łódzkiego łącznie 25.444 dzieci w szkołach, przedszkolach itd.

## Pomysłowa Rachela

Łódź, 12. 12. W sierpniu rb. straż graniczna zatrzymała Rachelę Chmielnicką, która w walizce przenosiła 2 kg kamieni do zapalniczek oraz około 100 zapalniczek.

Chmielnicka została skazana przez Sąd Grodzki na 250 zł grzywny z zamianą na 20 dni aresztu.

# Kto może korzystać z „pomocy zimowej”?

Jakim warunkom musi odpowiadać ubiegający się o pomoc? — Sprawa czasowego pozbawienia świadczeń — Jakie dowody trzeba przedłożyć?

Łódź, 12. 12. 38.

Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Łodzi podaje do wiadomości, że ze świadczeń pomocy zimowej mogą korzystać osoby, pozostające bez pracy i pozbawione środków egzystencji, które:

1) utrzymywały się wyłącznie z wykonanej pracy najemnej; 2) posiadają zdolność fizyczną do pracy; 3) utraciły pracę nie z własnej winy; 4) zamieszkują co najmniej jeden rok w miejscowości objętej akcją pomocy zimowej. Wyjazdy na roboty stałe lub dorywcze oraz nieobecność powstała na skutek służby wojskowej, pobytu w szpitalu, służby w junackich hufcach pracy lub przebywania w zakładach przymusowego odosobnienia nie uważa się za przerwę w zamieszkaaniu;

5) nie pobierają zasiłków ustawowych z Funduszu Pracy lub z ubezpieczeń społecznych, względnie zasiłki te całkowicie wyczerпали, nie pobierają renty, emerytury lub zasiłków z samorządów i nie posiadają majątku ani też żadnych innych środków utrzymania, przekraczających wartość świadczeń pomocy zimowej.

Posiadanie małego domku mieszkalnego i ogródka służących wyłącznie potrzebom najbliższej rodziny właściciela, prowadzącego wspólne gospodarstwo domowe nie pozbawia bezrobotnego pomocy.

Młodzież przygotowana do pracy zawodowej, a nie mogąca się wykazać pracą

najemną, może być objęta pomocą zimową na ogólnych zasadach.

**Pozbawienie świadczeń pomocy zimowej**  
Mogą być pozbawione świadczeń pomocy zimowej na okres 3-ech miesięcy lub krótszy osoby, które:

1) dobrowolnie rozwiązały stosunek najmu pracy, która im zapewniała dostateczną egzystencję materialną i moralną; 2) utraciły pracę na skutek okoliczności powodujących, w myśl obowiązujących ustaw, natychmiastowe wydalenie z pracy; 3) świadomie starały się obejść przepisy obowiązujące w zakresie ewidencji i kwalifikacji do pomocy zimowej oraz świadomie wprowadziły w błąd organa pomocy zimowej odnośnie rosiadanych warunków do zakwalifikowania.

Murarze, kamieniarze, betoniarze, zduni, cieśle, stolarze i inni wykwalifikowani sezonowi robotnicy nie mogą korzystać ze świadczeń pomocy zimowej, o ile zatrudnienie ich w sezonie robót dało im możliwość dokonania oszczędności na przetrzymanie okresu zimowego.

Nie może otrzymywać świadczeń pomocy zimowej żaden z bezrobotnych członków rodziny, prowadzący wspólnie gospodarstwo, jeżeli jeden z jej członków zarabkuje lub posiada dochody przewyższające wysokość tych świadczeń.

W rodzinie składającej się z kilku bezrobotnych członków, prowadzących wspólne gospodarstwo domowe — świadczenia pomocy zimowej przypadające na całą rodzinę może otrzymywać tylko jeden członek rodziny.

Uwaga: Za dochód uważać należy łączne wpływy w gotówce i w naturze, czerpane z wszelkiego rodzaju zajęć, które nie mają cha-

rakteru pracy najemnej oraz z wszelkich innych źródeł;

Do rodzinyalicza się osoby, pozostające na wyłącznym utrzymaniu bezrobotnego: żona, mąż, dzieci, pasierbów oraz rodziców i dziadków.

Małżeństwa nieślubne otrzymują pomoc na ogólnych zasadach, o ile każda ze stron posiada kwalifikacje do otrzymania pomocy i złoży indywidualne podanie o pomoc. W przeciwnym wypadku jedna ze stron, posiadająca kwalifikacje, otrzyma pomoc jako samotna.

Małżeństwa nieślubne, posiadające dzieci z wspólnego pożycia lub jednej ze stron — otrzymują pomoc na ogólnych zasadach.

**Forma zgłoszenia o pomoc**  
Bezrobotni, ubiegający się o pomoc zimową, a odpowiadający powyższym warunkom, winni złożyć w Miejskim Obywatelskim Komitecie Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Łodzi:

1) pisemne zgłoszenie o pomoc; 2) zaświadczenie wydane przez właściwą władzę lub administrację domu o miejscu i czasie zamieszkania bezrobotnego, o jego stanie rodzinnym i materialnym wraz z wykazem członków rodziny bezrobotnego; 3) dowód, stwierdzający, że bezrobotny zatrudniony był w charakterze pracownika najemnego. Nadto bezrobotny posiadający dowód zarejestrowania się w charakterze poszukującego pracy, winien go okazać przy składaniu podania o pomoc zimową.

WYDZIAŁ WYKONAWCZY  
Miejskiego Obywatelskiego Komitetu  
Zimowej Pomocy Bezrobotnym  
w Łodzi.



Nowopowstający sztandar „Bratniej Pomocy” studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi, ufundowany z racji 40-lecia „Bratniej Pomocy”



# Ohydny mord „czerwonego” nożownika

### Morderca skazany na 5 lat więzienia

Częstochowa, 12. 12. (f) W Sądzie Okręgowym rozegrał się epilog krwawego mordu, jaki miał miejsce dnia 4 września rb. w dzielnicy Raków. Na ławie oskarżonych zasiadł jeden z „czerwonych” rycerzy noża, 22-letni Piotr Sikora, jako sprawca zabójstwa swego towarzysza, Stanisława Włodarczyka.

Krytycznego dnia zaproponował Sikora Włodarczykowi pójście na wódkę, do czego przyłączył się jeszcze Jan Dyliński. Gdy po libacji Włodarczyk pożegnał towarzyszy, Sikora mając do niego jakiś urazy dogonił go i „bykiem” powalił nagle na ziemię. Włodarczyk padł nieprzytomny twarzą na ziemię, a wówczas Sikora spo-

kojnie wydobyl nóż i zadał nim leżącemu 4 śmiertelne rany w plecy. Włodarczyk zmarł.

Morderca usiłował w więzieniu popełnić samobójstwo przez powieszenie. Na rozprawie zaś tłumaczył się, że działał w obronie własnej, gdyż Włodarczyk miał go rzekomo pierwszy uderzyć.

Sąd Okręgowy skazał mordercę na 5 lat więzienia.

# Zuchwały napad na bank w biały dzień

### Bandyci zajechali autem przed jeden z większych banków w Glasgow

London. — Onegdaj po południu na bank Royal Bank of Scotland w Glasgow dokonano niezwykle zuchwałego napadu w którym wzięło udział czterech zamaskowanych osobników. Bandytom udało się zbiec.

W godzinach południowych przed bank zajechał samochód, z którego

wyszło czterech panów. Dwóch z nich weszło do wnętrza, dwóch pozostało przed gmachem. W banku jeden z bandytów, grożąc rewolwerem, steroryzował urzędników i klientów, drugi zaś zabrał całą zawartość kasy. Rabunek dokonany był w błyskawicznym tempie.

**ZENITH ZEGARY ZEGARKI WSZELKA BIŻUTERJE i OBRAZKI ŚLUBNE POLECA**



**Jan Placek**  
ŁÓDŹ, BRZEZIŃSKA 10. TEL. 150-17

n 23 673

Po dokonaniu rabunku bandyci wsiedli do auta i odjechali. Ponieważ nie zauważono numeru samochodu, pościg był bardzo utrudniony i bandytom udało się zbiec. Z kasy zginęła stosunkowo niewielka suma 250 funtów szterlingów.

Dnia 9 grudnia 1938 r. o godz. 9.15, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich cierpieniach, nasza kochana matka, teściowa i babka, s. p.

**z Woźnickich**

## Tekla Bączkowska

przeżywszy lat 84. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 grudnia rb. o godz. 14.30 z kościoła, cmentarza jeżyckiego, o czym zawiadamia

w smutku pogrążona  
rodzina.

Poznań.

W niedzielę, 11 grudnia 1938 r., o godz. 3.30, zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany syn i brat, s. p.

## Tadeusz Pocharke

w 23 roku życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13. bm. o godz. 15 z domu żałoby, Wolsztyn, Kościelna 8. n 24 025

W smutku pogrążona  
rodzina.

Wolsztyn.

## Jak zdobyć piękny biust?

Zupełnie bezpłatnie wysyłamy objaśnienie jak wzmocnić opadający biust, nadając mu jedność i pełne kształty, a nikt nie rozwinąć do pożądanego bujności.

### Próbny słoik bezpłatnie

wysyłamy zainteresowanym Paniom aby przekonać je o skuteczności naszego preparatu. Na koszt wysyłki próbnego słoika prosimy nadać 25 gr. w znaczkach pocztowych, również podać wiek i określić niedomaganie. Zapewniamy ścisłą dyskrecję.

**Lab. Bol. Szymański, Poznań 1. Skr. pocztowa 235.**

### SPADKOBIERCY POSZUKIWANI:

**Johanna (Jana lub Johna) Witeckiego** (zwanego również Witek), ur. w r. 1874 w powiecie śremskim w Poznaniu, ojciec: **Franciszek Franz Witecki**, robotnik druzynowy, matka: **Helena Perlicjusz**, 2-ga żona Franciszka Witeckiego; **Elżbieta (Elisabeth) Stelmazyńska**. Zgłaszać się z załączeniem dokumentów, uprawniających, do spadku (świadczenia kościelne, stanu cywilnego, akta, listy, fotografie itp. z Ameryki) pod adr.: Dr jur. Coutot, Strasbourg w Alzacji — rue Vendenheim 6 (Franca. T 1592

# MEBLE

komplety i pojedyncze na dogodnych warunkach poleca własna wytwórnia

**F. SIUS-Łódź**  
Brzezińska 40  
n 19 118

Pierniki, czekolady, karmelki, marmeladki, Mikołaje, ozdoby choinkowe, bomboniery i wszelkie wyroby cukiernicze pierwszorzędnej jakości po cenach fabrycznych poleca na święta

## „PALERMO“

Karol Lehman  
Fabryka czekolady i pierników  
Łódź, Główna 49.  
Hurt. n 23 618

### NA GWIAZDKĘ!

Poleca: **WELNY, JEDWABIE, FIRAKI** różne kapy, stołowe i wyr. Żyrardowskie.

**S. Kałuża, Łódź Złoterska 7**

### LUSTRA TREMA

i toalety na dogodnych warunkach poleca Fabryka Luster Józefa Ligockiego, Łódź, Dworska 20, przy Baluckim Rynku. Telefon 246-31 n 18 255

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 30 groszy.

Wielkość oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,25.

### 1. DGMY-PARCELE

#### Kupię

dom wplaty do 15 000.— reszta amortyzacja. Oferty Oredownik. Poznań zd 26 261

#### Dom

piętrowy, składem, ogrodem. — 11 000 wplaty 5 000.—. Otreba, Jarocin, Kilińskiego. zd 26 350

### 4. OSOBISTE

#### Za długi

syna mego Stefana nie odpowiadają. Bolesław Stroński, Szamotuły. n 23 821

### 6. OŻENKI

#### Kawaler

rzemieślnik po trzydziestu, posiadający dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo (powinność), pozna przystojna, inteligentna panna. Cel matrymonialny. Oferty możliwie z fotografią Oredownik Poznań zd 25 795

#### Panna

lat 37, właścicielka nieruchomości wartości 9 tysięcy, przejmie interes, pozna pana celu matrymonialnym. Zgłoszenia Oredownik, Poznań zd 25 795

#### Dla

brata mego, lat 32, bruneta, bez przeszłości, z zawodu rzeźnik — szukam porządnej żony. Potrzebne 5 000. celem założenia warsztatu. Zgłoszenia Oredownik. Poznań zd 26 323

#### Kawaler

lat 23, wysocki, 8 000 majątku, pragnie zapoznać pannę z gotówką interesem lub gospodarstwem celem matrymonialnym. Zgłoszenia z fotografią Oredownik, Poznań zd 26 301

### 7. SPRZEDAŻE

#### Sklep

spożywczy do sprzedania tanio w dobrym punkcie z powodu objęcia posady. Łódź, Braterska 10. n 23 684

#### Chevrolet

ciężarowy 3 tony okazanie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 25 781/2

### Piekarnię

dobra, liczne zabudowania, korzystnie sprzedam, Kotlina, pow. jarociński. Wasiewiczowa. zdg 26 176

### Samochód

reklamówka, nośność pół tonny korzystnie. Oferty Oredownik — Poznań zd 26 334

### 10. MAJĄTKI

300

mogę sprzedać lub wydzierżawić inwentarz żywy, martwy, objać. Oferty Oredownik, Poznań zd 26 186

### 15. POKOJE UMEBL.

#### Do

wspólnego, dużego słonecznego pokoju przyjmę na mieszkanie jedną — dwie pannie. Pokój frontowy, srodmieście na dole. Wiadomość Łódź, Kilińskiego 162, w pralni. n 23 683

### 26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

### Kawaler

lat 23, silny, biegły w pisanju — czytaniu, rachunkach, — dobre świadectwo szuka posady, najczęściej w hurtowni za kaucją. Oferty Oredownik, Poznań zd 26 302

### 27. WOJNE MIEJSCA

#### Kowal

maszynista, z dobrym kuciem i własnymi narzędziami potrzebny na majątek od 1. 4. 1939 r. Wyższe magane dobre polecenia. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Oredownika, Poznań zd 26 373-4

#### Poszukuję

na Wojew. Poznańskie i Pomorskie przedstawicieli na sprzedaż win, wódek i likierów i proszę o zgłoszenia. Wilhelm Święty, Mysłowice, Stawowa 22, m. 9. zd 26 189

#### Posadę

ekspedientki — kasjerki, dam ewentualnie utrzymaniem za wypowieszenie 2.000. — hipoteczne zapewnienie, miesięczna upłata. — Oferty Oredownik, Poznań zd 26 232

## programy radiowe

### OGÓLNOPOLSKIE

Środa, 14 grudnia.

6.30 audycja poranna; — 11.00 audycja dla szkół: „Zmartwienie z kolacem” — słuchowisko w wyk. zespołu „Kukielek Śląskich” (z Katowic); 11.20 serenade na instrumentach solowych (płyty); 11.57 sygnał i hejnał z Krakowa; 12.03 audycja południowa: 15.00 nasz koncert — audycja muzyczna dla dzieci; 15.30 muzyka obiadowa w wyk. orkiestry (z Łodzi); 16.00 dziennik popołudniowy; — 16.05 wiadomości gospodarcze; 16.20 „Dom i szkoła”; Wakacje a czytelnictwo młodzieży — gawęda; 16.35 Sergiusz Taniejew; Trio D-dur op. 22; 17.00 od oddziałów ochotniczych do potężnej armii — odczyt. wygl. plk. dypl. Tadeusz Tomaszewski; — 17.15 „Damy w kryminale śpiewają...” — audycja muzyczna w opracowaniu Stanisława Róży (z Poznania); 18.00 audycja dla wsi: 1. Rolnicy polscy we Francji — pogadanka; 2. Rozkład zajęć gospodarskich w okresie zimowym — pogadanka; 18.30 „Nasz język”; — 18.40 „Dyskutyjmy”; „Zgubny czy dodatni wpływ kina na masę”; — dyskusje zagal Antoni Bohdziewicz; 19.00 muzyka węgierska w wykonaniu Mafej Orkiestry P. R.; Haliny Zachertówny — sopr. Aleksandra Jawora — skrzypce i Trójki Radiowej; — 20.35 audycja informacyjna; — 21.00 koncert Chopinowski. W programie: Sonata na wiolonczelę i fortepian op. 65. Wykonawcy Zofia Rabczewiczowa — fortepian i Tadeusz Litan — wiolonczela; 21.30 „O tak zwany spryciarstwo w literaturze” — (Przy stoliku literackim) — dialog radiowy między Ferdynandem Goetlem i Konstantym Ildefonsem Galczyńskim; — 22.00 „Folklor różnych krajów” (płyty); 22.40 „Wiedza i książka”; Uczeń polscy o religiach Wscho-

### KRAJOWE

Toruń — 10.00 dla każdego coś ładnego — płyty; 10.55 program na jutro; 11.20 L. v. Beethoven; płyty; 13.00 dla każdego coś ładnego — płyty; 13.50 wiadomości z Pomorza; 18.00 rany drzew — pogadanka rolnicza; 18.10 prace inwestycyjne Inowrocławia; 18.25 wiadomości sportowe z Pomorza; 22.00 koncert rozrywkowy.

Katowice — 5.30 „Dzień dobry”; 11.20 płyty z Warszawy; 14.00 muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry rozgłośni katowickiej; 14.40 „Książka — twój przyjaciel” — pogadanka; 14.50 wiadomości bieżące; 18.00 audycja okolicznościowa; 18.25 wiadomości sportowe; 22.00 przemysł — wróg gospodarczy państwa — pogadanka; 21.10 „Podróż po Europie” — lekka audycja muzyczna.

Kraków — 8.10 płyta za płytą; 11.20 koncert symfoniczny — płyty; 14.00 muzyka obiadowa w wyk. orkiestry (z Katowic); 14.40 pogadanka dla kobiet: „Nowości kosmetyczne”; 14.50 odczytanie programu; 14.55 sprawy gospodarcze; 18.00 „Skrzynka techniczna”; 18.10 „Z naszego śpiewnika” — Jankalne wiadomości sportowe; 22.05 Nina Bilewska (śpiew); 22.00 lo „U młodych pisarzy krakowskich”; szkice literackie w opr. Tadeusza Holuja; 22.20 koncert wieczorny: „Z żelaznego repertuaru chórzysty” — w wykonaniu krakowskiego chóru akademickiego.

Łódź — 5.30 audycja poranna; 11.20 serenade na instrumentach solowych — płyty z W-wy); 14.00 koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Opery Berlińskiej p. d. Leo Blecha — płyty; 14.50 łódzkie wiadomości giełdowe; 18.00 „Co czyni miasto dla potrzebujących pomocy” — pogadanka;

### PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

16.00 Wiedeń — Muz. wiedeńska. Königsw. — Muz. popularna. 17.05 Sztokholm — Koncert z płyt. 17.20 Ryga — Muz. kameralna. 18.00 Bruksela fl. — Muz. Beethovena i Haydna. Berlin — Melodie operetkowe i filmowe. Wiedeń Eiffla — Rec. skrzypce. 18.05 Radio Paris — Mozart. Gounod i Messager. 18.15 Königsw. — Konc. solistów. 18.20 Wiedeń — Sonaty na wiolonczelę i fort. 18.30 Kolonia Muz. baletowa Glucka. 19.00 Hamburg — audycja z okazji 150 rocznicy śmierci Bacha (chór i ork.) 19.15 Königsw. — Melodie z całego świata (ork. i soliste). Radio Paris — Walce fortepianowe. 20.00 Lahti — „Cyganeria” op. Pucciniego z płyt. Sztokholm — Wesołe potpourri muzyczne. 20.30 Sottens — Koncert symfoniczny. 21.00 Monachium — Koncert wieczorny. 21.10 Sztokholm — „Psalm Hungaricus” Kodaly’ego (z sali koncertowej). 21.30 Lille — „Polawiające pereł” opera Bizeta. Strassbourg — Festival Brahmsa. 21.45 Bruksela fr. — Utwory Schuberta. Paris PTT — Koncert z konserwatorium w Troyes. Rennes — Koncert z teatru. 22.00 Mediolan — Konc. z udziałem sol. i ork. 22.30 Wiedeń — Muz. z Wiednia. 22.40 Kopenhaga — Muz. organowa. 23.00 Königsw. — Koncert z Wiednia. Monachium — Audycja rozrywkowa. 23.45 Tuluzja — Melodie operetkowe. 24.00 Frankfurt i Sztutgart — Koncert nocny. Hamburg — Utwory Mozarta i muzyka rozrywkowa.

### b) Inni

#### Cholewkarz

pomocnik, zna krój modelowania, szyć cholewek poszukuje pracy. St. Myszkiwicz, Zduńska Wola Kościelna 45. zd 24 815

#### Chłopiec

prowinieci sierota z porządnej rodziny szuka posady na wsi. Oferty Oredownik, Poznań zd 26 208

#### Rodacy!

Przyjdźcie z pomocą nieszczęśliwemu, znajdującemu się w rozpaczliwej sytuacji, biuralisicie — lat 36 obeznany z księgowością, uczciwy, zdolny, energiczny, inteligentny, dobrej prezencji, znam prace biurowe w fabrykach, biagam o zaofiarowanie jakiegokolwiek posady, chętnie przyjmie woźnego, inkasenta itp. Oferty pod „beznadziejny” do Oredownika, Łódź, Piotrkowska 91. zd 26 192

## Humor zagraniczny



Mąż: — Cóż to? Tylko ser na obiad?  
Młoda żona: — Wyobraź sobie, najdroższy, że kotlety zaczęły się palić i zagasiłam je zupą!  
(M)  
(Ric et Rac, Paryż).

### Ogłoszenia

1-lamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-lamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-lamowej): a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości miejscowych 1.— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówek) słowo nagłówek drukim tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony 1-lamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,30 rano. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą z góry.

### Prenumerata

w Polsce z odnośnikiem gazety do domu miesięcznie (7 razy w tygodniu) 2.50 zł, za granicą miesięcznie od 3.00 zł do 6.00 zł (zależnie od kraju).

### Adres

redakcji i administracji Poznań, św. Marcin 70, Telefony: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta tylko: 40-72. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania. — Konto P. K. O. Poznań 200 149. Pocztove konto rozrachunkowe: Poznań 3, nr kartoteki 03.



# TAJEMNICA

## Lea

3)

Drżącą ręką przycisnęła do serca, otwierając drzwi pokoju barona. Parę świec paliło się na biurku, przy którym Alfred siedział zatopiony w myślach.

Na widok wchodzącej, baron zerwał się na równe nogi.

— A więc przychodzisz, przychodzisz do mnie, moja żono jedyna, moja droga Dolores, — zawołał, otwierając ramiona.

Baron Gros był wyjątkowo pięknym mężczyzną, o bladej, ocienionej kruczym zarostem twarzy.

Nie trudno było zrozumieć, że Dolores tak namiętnie go kochała. I nie tylko ona. W ogóle wiele kobiet oddawało mu serce bez zastrzeżeń, nie będąc w stanie oprzeć się urokowi, jaki wiał od jego dumnej arystokratycznej postaci, spojrzeniem jego głębokich, chwilami słodkich, chwilami błyszczących, jak ognie, oczu, jego szlachetnym rysom, w których malowała się inteligencja i duma rodowa.

W istocie Dolores i Alfred stanowili tak piękną parę, że nielawo by było znaleźć podobną gdzikolwiek.

Zamknawszy drzwi, Dolores bez namysłu rzuciła się w objęcia męża, przyciskając z rozkoszą piękną głowę do jego ramienia. Wzruszenie radosne tamowało jej oddech i mowę, — jednocześnie srogi ból przeszywał jej serce tak silnie, że zdawałoby jej się, że ono pęknie za chwilę.

— A więc do tego już doszło, Alfredzie, — wyszeptala nareszcie, — że nie chcesz widzieć ani mnie, ani dziecka. Ze porozumiewasz się ze mną listownie. Ach, ten list, ten list! Czuję w nim moje nieszczęście.

— Czy to jest twoja odpowiedź na moje pytanie ostatnie? — spytał Alfred, spoglądając na nią uważnie.

— Matka moja umarła — i gdzie jest Lea? Czy pan Hut ją tu przyniósł?

— Nie obawiaj się o Leę, będzie oddana w dobre ręce.

— Gdzie ona jest? Więc i ją chcesz mi odebrać?

— Odpowiedz, przede wszystkim odpowiedz, Dolores.

Drżąc jak liść ze wzruszenia i trwogi, padła biedna kobieta na kolana przed baronem, obejmując ramionami jego nogi.

— Wysłuchaj mnie, Alfredzie, mój ukochany! — zawołała, wpatrując się w niego błagalnym wzrokiem. — Porzuć twój plan, porzuć go, bo on nie tylko nie uratuje nas od zguby, ale przeciwnie, wtrąci w otchłań jeszcze większej niedoli. Porzuć go, bo on jest niegodny ciebie! Wysłuchaj mnie! Wszak jeszcze możemy uciekać. Udajmy się czym prędzej do Ameryki. Zmłuj się nade mną. Będę pracowała od świtu do nocy. Zdam

się na moją pilność i zręczność. Potrafię wyżywić nas wszystkich! Miłość, jaką odczuwam dla ciebie, zrobi mnie silną, wytrwałą!

— Dziecko drogie, to są wszystkie niedorzeczne majaczenia. Skoro wyśła listy gończe za mną, wszystko będzie stracone. Tak, tak, Dolores, pisałem ci szczerą prawdę, niestety. Frank ma w ręku moich fałszywych weksli na trzydzieści tysięcy marek. Podrobiłem na nich podpis bankiera Blumentala... Teraz wiesz już wszystko.

— A więc uciekajmy pod obcym nazwiskiem.

— To znaczy, Dolores, że nie zgadzasz się na jedyny plan ocalenia mnie — rzekł baron gwałtownie, wpatrując się w nią uporczywym wzrokiem.

— Nie mogę, nie mogę, Alfredzie... wszak ja cię tak bardzo kocham!

— A więc dobrze! Niechaj się stanie, co się stać miało! — rzekł baron Gros zimno, podając dłoń kłęczącej. Bądź zdrowa! Opiekuj się troskliwie dzieckiem naszym. Jest ono w sąsiednim pokoju. Zabierz je i idź w spokoju!

— Co chcesz uczynić, Alfredzie?... — To, co mi pozostało do uczynienia.

To mówiąc, baron podszedł do stołki i szybkim ruchem schwytał leżący tam rewolwer.

Błada, jak śmierć z przerażenia, rzuciła się Dolores z byskawiczną szybkością ku mężowi, padając w jego objęcia i pokrywając twarz jego i ręce gorącymi pocałunkami.

— Umrzycie więc razem, Alfredzie, — zawołała przez łzy, nie pozostawiaj mnie samej. Zabij wprzód mnie, a potem siebie!

— Tak być nie może, Dolores! — odparł baron ponuro. Ty musisz pozostać przy życiu, musisz się opiekować dzieckiem naszym.

— Lea, Lea, biedne, niewinne dziecko! — załkała głośno Dolores. O, co za męka!

Ale Alfred ma rację! — wołało jej serce — Musi żyć! Nie wolno jej umierać!

— Dla mnie pozostało jedno, jedyne wyjście — dodał Alfred głosem bez dźwięku — śmierć!

— Nie, nie, ty musisz żyć i być ocalonym! — zawołała nagle Dolores stanowczo, choć czuła w tej chwili, że w pierś jej godzą setki noży obosiecznych. — Ja, ja zgadzam się na twój plan.

Komediant, który już dawno przestał kochać żonę, znalazłszy sobie inną, godną siebie kobietę, zwyciężył więc nareszcie.

— Teraz dopiero poznaję twoją miłość dla mnie! — zawołał chwytając drżącą dłoń Dolores.

— Tak, moją miłość — powtórzyła głosem biedna kobieta. — I za tę miłość moją mam cię utracić, mam się poświęcić!

— Tymczasem nie może być inaczej. Ale za to później wszystko się zmieni, zobaczysz! Pozwól mi tylko działać, Dolores. Więc powiedz, czy chcesz naprawdę mnie ocalić — dodał wpatrując się w nią z udaną czułością.

— Oto moja ręka, jestem zdecydowaną na wszystko — rzekła Dolores. — Jednego tylko żądam od ciebie, jeden warunek muszę ci postawić.

— Mów, zbawczyni moja, mów śmiało!

— Może się zdarzyć, że będę zmuszoną, chcąc pozostać wierną tobie i mojej miłości, pozabawić się życia...

— Jakto, więc nie chcesz być żoną Franka?

— Owszem, zostanę nią! Ale to, co nastąpi potem, może mnie zmusić do kroku, który pozostawi tobie, Alfredzie, wyłączną opiekę nad dzieckiem naszym.

— Przysięgnij mi więc w tej strasznej dla nas chwili, że będziesz dla niego zawsze dobrym, kochającym ojcem!

— Eh, po co te wszystkie straszne i niepotrzebne myśli, Dolores! W tej chwili myślimy tylko o jednym: o twojej zgodzie. Mam ją i czuję, że kocham cię w tej chwili więcej niż kiedykolwiek, droga żono moja!

Dolores oniemiała z przerażenia... Słowa miłości Alfreda brzmiały tak fałszywą nutą, że trudno było nie rozumieć nareszcie całej okropnej dla niej prawdy, że mąż jej nie kocha zupełnie, że te puste frazesy są tylko zdawkową monetą, którą nagradza jej za przyrzeczenie na rozłąkę...

A przecież, ile ją kosztowało to przyrzeczenie!

— Jutro wyjeżdżamy do Londynu — ciągnął baron dalej. — Frank oczekuje nas. Za tydzień nadchodzi termin weksli. Nie ma chwili czasu do stracenia.

— Jutro? — spytała Dolores. — Nie! Matka moja umarła i przed odjazdem musimy ją pochować!

## SPOTKANIE Z MILIONEREM

### ROZDZIAŁ III

— Proszę zabrać stąd dziecko. Prędkiej, prędzej, pani Tomson, już idzie, idzie!...

Z tymi słowy wszedł Alfred w wielkim pośpiechu do ładnie umeblowanego pokoju, w którym znajdowała się Dolores z dzieckiem i kobieta w poważnym wieku, gospodyni domu, u której Dolores, a raczej Hut wynajęła kilka pokoi.

Ten ostatni stał obecnie koło okna, wyglądając ostrożnie na ulicę.

Alfred zamyślił się głęboko.

— Dziecko drogie, ale ja mam pieniądze tylko na podróż — rzekł wreszcie.

— W takim razie ja sprzedam wszystko, co mi jeszcze pozostało albo zastawię... A tymczasem puść mnie do Lei.

W tej chwili na progu sąsiedniego pokoju stanęła niesympatyczna postać chemika.

— Ach, więc przyszła do nas pani baronowa — zaczął ze złośliwym uśmiechem. — Czy zgodziła się nareszcie? Mam w kieszeni metrykę Dolores Szubert, panie baronie, to wystarczy zupełnie. Proszę wszystkie kłopoty w tej sprawie zdać na mnie. Jadę z wami.

— Proszę mi zwrócić moje dziecko — rzekła Dolores stanowczym głosem.

— Śpi słodko maleństwo — odparł chemik, uśmiechając się szyderczo — nie jestem ludożercą, pani baronowa.

Dolores wbiegła do przyległego pokoju. Zmęczone długim płaczem dziecko usnęło mocno.

Nachyliwszy się nad Leą, przycisnęła usta do jej główki, oblewając je gorącymi łzami.

— Dla ciebie, dla ciebie, skarbie mój jedyny, podejmę tę straszłą walkę z życiem, walkę, co mi serce w strzępy rozdzierać będzie!

Kiedy z dzieckiem, wciąż jeszcze śpiącym na jej piersi, zamierzała opuścić mieszkanie, Alfred podszedł ku niej ze słowami:

— Więc kiedyż jedziemy? Czas nagli.

— Po pogrzebie, na którym i ty będziesz — odrzekła spokojnie.

I Alfred poszedł na pogrzeb!

Kiedy w trzy dni po owej rozmowie Dolores złożyła drogę jej szczątki do zimnej mogiły, kiedy ostatnia garść ziemi padła na święty grób, baron odetchnął nareszcie pełną pierś... Marzenie długich dni jego spełni się... droga do Londynu i do szczęścia stoi otworem!

Z nadejściem nocy w dniu owym, baron, Dolores z dzieckiem i chemik Hut dążyli całą siłą pary w stronę Londynu.

### (Ciąg dalszy nastąpi)

## Skradzione dziecko

31)

— Zaczne serce, poczciwy krewny — rzekła Joanna.

— O tak, dowiódł że poczciwy — odezwał się Reboul. A teraz przygotujmy się do wyjazdu.

— Do wyjazdu? — powtórzyła Joanna.

— Zamieszkamy w Monthlery.

— Dlaczego porzucić wioskę w której się urodziliśmy? — odpowiedziała kobieta. — przyzwyczailiśmy się tutaj, szanują nas. A teraz dzięki pieniądze będziemy z całej wsi najbogatsi, nie nam nie będzie brakowało aby żyć szczęśliwie i spokojnie.

Koszykarz głuchy był na mądre rady żony.

Ten wczorajszy biedak nagle zbożacy, stał się ambitnym: Za mało wydawało mu się posiadać czterdzieści czy pięćdziesiąt tysięcy franków. Zapragnął powiększyć majątek i tak dla niego wystarczający.

Antoni dorobił się na swoim handlu. Otóż i on tak zrobi i potroi sukcesę po bracie.

Nie było zatym mowy o sprzedaży zakładu. Celestyn chciał być jak

jego krewny restauratorem, właścicielem hotelu i kawiarni.

Dziwne zjawisko ale nie jedyne w swoim rodzaju, że ten człowiek tak zawsze skromny i zadowolony z tego co posiadał, nagle zrobił się chciwcem nienasyconym.

Zorzeta nie podzielała entuzjazmu ojca przybranego. Czuła jednak, że bez żalu opuści La Palud. Skończy się nareszcie życie jednostajne, nudne, na jakie zdawało jej się, że jest do śmierci skazana.

Dla wszystkich młodych dziewcząt w wieku Zorzety „nieznane ma powab nieprzeparty.

Posłano odpowiedź notariuszowi i w kilka dni Reboul, żona jego, Zorzeta i Pataud udali się w drogę do Monthlery.

Monthlery o kilka wiorst oddalone od Paryża, jest ładnym miasteczkiem przy kolei Orleańskiej w prześlicznej okolicy, nad którą panuje stary zamek feudalny, znany tym, których zajmuje wiek średni.

Z daleka widnieje wieża gotycka, dziś bezbronna lecz przywodząca na

pamięć czas, w którym baronowie de Monthlery z poza tych murów panowali nad okolicą.

Dziś Monthlery jest punktem środkowym żyznych pól, a ogrodnicy uprawiający niziny, dostarczają w większej części produktów żywności do Paryża.

Zakład, rodzaj oberży, którą odziedziczył Reboul, stał u wejścia przynajmniej ulicy miasteczka.

Na ścianie budynku wapnem białym, wypisane było dużymi literami:

HOTEL POD ZŁOTYM BAŻANTEM

Na zamku umocowanym do prętu żelaznego, kręcącego się z wiatrem, wymalowano wspaniałego ptaka nadającego nazwisko zakładowi.

Na lewo była kawiarnia, na środku której stał bilard. Na prawo sala dla stołowników i przyjeżdżych gości. Z tyłu w podwórzu chowano drób, w głębi stajnia, gdzie w dniach targowych rolnicy okoliczni wprowadzali swoje konie.

Nowy właściciel miał tyle sprytu, że pozostawił dawny personel, zachowując tradycje, którym zakład zawdzięczał powodzenie za Antoniego Reboul.

Zrazu wszystko szło wyśmienicie.

Joanna była uprzejma a Zorzeta taka ładna.

### TKLIWE SERCE

Widząc napływ klientów, Celestyn Reboul nie omieszkiał całej zasługi sobie przypisać.

Stary prostak znalazł się w położeniu o jakim nie marzył nawet i nie mógł oprzeć się upojeniu swoją wielkością.

Zrobił się fanfaronem, samachwalcą, przybierał miny imponujące, które pobudzały do śmiechu. Gdy krajał pieczeń przy stole gościnnym, robił to uroczyście jak kapłan natchniony. Jeżeli mówił o sobie, to tylko w wyrazach pochlebnych.

Klienci niebawem poznali jego próżność i nie omieszkali z niej skorzystać.

Właściciel zakładu wymagał pochwał, komplementów. Klienci obsypywali go nimi i kazali sobie za to płacić jedzeniem, kredytem a nawet pożyczkami pieniężnymi.

Uszłoby jeszcze gdyby dawny koszykarz był tylko swoją osobą zachwycony. Lecz do tej śmieszności przyłączyło się pijaństwo. Upijał się obrzydliwie. W dodatku grał zapamiętałe, spędzał większą połowę czasu z kartami w rękę.

(C. d. n.)



# G. P. U. zamordowało prezydenta Francji?

## Rewelacje w procesie Plewickiej — Nie Oettingon lecz Ejtingon — Kompromitacja „folksfrontowego” ministra — Spodziewać się należy jeszcze niejednej sensacji

Jak już wiadomo, od kilku dni toczy się w Paryżu sensacyjny proces przeciwko żonie pła Skoblina, Plewickiej, o udział w porwaniu rosyjskiego generała Millera.

Sprawa ta rozległa się szerokim echem po całym świecie ze względu na niezwykle tajemnicze tło, na którym rozegrał się ponury dramat zniknięcia człowieka, którego do dziś dnia nie można odnaleźć ani śladu. W podobny sposób przedtem jeszcze w Paryżu „uprzątnięto” również generała rosyjskiego Kutiepowa.

### Jedna i ta sama ręka

Podobne okoliczności, tło i miejsce obu wypadków, jak również znane stosunki paryskie, gdzie się zbierają wszystkie międzynarodowe mgły, pozwalały twierdzić, że oba te wypadki były dziełem jednej ręki. Mianowicie, że oba wypadki porwania były dziełem agentów osławionego rosyjskiego GPU, który ma w Paryżu centralę dla swych zagranicznych jacejek.

### Relacje PAT-a

W toku dochodzeń przeciwko Plewickiej wyszła na jaw bardzo sensacyjna sprawa. Mianowicie znaleziono w papierach Plewickiej czek na bardzo wysoką sumę, wystawiony przez bolszewickiego emisariusza, agenta GPU Markusa Ejtingona.

W relacji PAT-a nazwisko Markusa Ejtingona, słynnego agenta GPU, zostało zniekształcone na nazwisko jakiegoś „dra Oettingona”. Nie chcemy tu wnikać w przyczyny owej zmiany nazwiska. W każdym razie fakt ten zasługuje na podkreślenie.

### Co łączy Nachuma Ejtingona z Markusem Ejtingonem?

Jak wiadomo, przemysłem łódzkim trzęsie znany potentat finansowy, Żyd Naum Ejtingon, który podobnie jak i jego imiennik Markus Ejtingon dorobił się milionów na handlu sowieckimi futrami w Niemczech.

Na marginesie tego łódzkiego tygodnika „Co słychać” kreśli następujące uwagi:

„Zachodzi pytanie, skąd ów Eitingon, który spełnia rolę kasjera G. P. U. w Europie, brał pieniądze na kupowanie szpiegów, najmowanie morderców, włamywaczy, prowokatorów i podobnych zbirów na usługi Moskwy?

Może przysyłano mu te sumy z Moskwy — ale to jest wątpliwe. Najprawdopodobniej czerpał je z jakichś kas eitingonowskich przedsiębiorstw,

rozrzuconych po całej Europie. Wszak był to taki jeden z Eitingonów i zapewne również był udziałowcem któregoś z eitingonowskich przedsiębiorstw.

„Nasuwa się przecież mimo woli takie przypuszczenie, że Komintern czy G. P. U. pozakładali w różnych krajach przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe, eksportowe i importowe z tym, że dochody z tych przedsiębiorstw, osiągnięte na handlu z Rosją, mają iść na finansowanie szpiegowskiej i prowokacyjnej roboty agentów bolszewickich w państwach zagranicznych...”

Tyle o Eitingonach!

### Jak porwano gen. Millera?

Gen. Miller, przywódca rosyjskich emigrantów we Francji, następcą porwanego przedtem gen. Kutiepowa, zniknął w tajemniczych okolicznościach w Paryżu 22 września 1937 r., pozostawiając tylko list, który polecił otworzyć w razie, gdyby nie powrócił po północy, w którym to liście stwierdza, że udaje się na spotkanie, wyznaczone przez gen. Skoblina.

Po zniknięciu Millera Skoblin powrócił do siedziby b. kombatanów rosyjskich, w pewnym jednak momencie wyszedł znikając z Paryża i Francji. Podejrzanie od razu padło na agentów GPU i przyjaciele porwanego starali się o natychmiastowe wszczęcie rewizji w sowieckiej ambasadzie, mając

pewność, że tam znajdują Millera albo jego zwłoki.

Dopiero na osobistą interwencję prezydenta Francji Lebruna, po upływie trzech tygodni, zarządzono rewizję w sowieckiej ambasadzie, która oczywiście nie mogła już dać pozytywnego rezultatu.

Podczas procesu, który budzi taką sensację, zeznania świadków oświetlały niektóre rzeczy, osłonięte dotąd mgłą tajemnicy. Mianowicie świadkowie twierdzą niezbicie, że w czasie, w którym uprowadzono gen. Millera i w miejscu uprowadzenia czekał samochód ambasady sowieckiej, przy czym świadkowie zauważyli znaki międzynarodowe CD (Corp Diplomatique) na samochodzie oraz wylądowanie z samochodu paki drewnianej na okręt, który natychmiast podniósł kotwicę i odplynął nie czekając na rzekomo umówiony ładunek kilkusettonowy.

Samochód zawrócił i odjechał po wylądowaniu paki.

### Agenci G. P. U. i „folksfrontowy” minister

Ponadto w procesie wyszedł na jaw inny rewelacyjny szczegół. Mianowicie ujawniono, że ówczesny folksfrontowy minister spraw wewnętrznych Maks Dormoy starał się przy pomocy podległych mu organów policji o zatarcie

śladów, prowadzących do ambasady sowieckiej w Paryżu.

Jest również znamienne, że Dormoy, usiłując uniknąć zeznań przed sądem, przed którym miał stanąć w charakterze świadka i nie zjawił się na oznaczony termin.

Zastępca prawni powódki w tym sensacyjnym procesie, żony gen. Millera, adw. Ribet, złożył niezwykle obciążające min. Dormoya wyjaśnienia.

„B. premier Chautemps — oświadczył Ribet — zaprosił do siebie b. ambasadora sowieckiego Potemkina i nakłaniał go do zatrzymania okrętu sowieckiego w porcie, aby zbrodnia mogła być wyświetlona. Ambasador Sowieców nie zgodził się, oczywiście, na to — zatelefonował natomiast do ministra Dormoy, wzywając go do załatwienia sprawy.

„Dormoy połączył się natychmiast telefonicznie z premierem i przekonywał go dowodzeniem, że auto sowieckie z tajemniczym ładunkiem zajechało do Le Havre'u już o godz. 2 po poł. i że śladów jego nie warto już poszukiwać. Dormoy wiedział jednak dokładnie z przebiegu śledztwa, że samochód dojechał do miasta dopiero o godz. 4-ej po poł., i że można go było jeszcze po drodze zatrzymać względnie w samym mieście.”

### G. P. U. zamordowało prezydenta Francji?

W dalszym ciągu procesu padły pod adresem GPU sensacyjne oskarżenia z ust świadka Teodonescu, b. pułkownika armii carskiej, obecnie szofera taksówki paryskiej.

Mianowicie świadek ten oskarżył czkę moskiewską nie tylko o zamordowanie gen. Kutiepowa, lecz również o morderczy zamach na prezydenta republiki francuskiej Doumera. W 1932 r. — zeznał Teodonescu — namawiał mnie gen. Skoblin, abym wstąpił do GPU. Teodonescu pozornie zgodził się, wówczas Skoblin skontaktował go z szefem wywiadu sowieckiego gen. Iwanowem. Iwanow był doskonale poinformowany o wszystkim, co działo się wśród emigracji rosyjskiej i w polityce francuskiej.

Pewnego dnia Iwanow oświadczył Teodonescu, że w czasie wyborów dojdzie we Francji do wielkiego zdarzenia (grand coup). Kto padnie ofiarą tego zdarzenia? Tardieu, Doumer?

Iwanow ponadto dodał, że byłby zadowolony, gdyby dokonał tego np. chory umysłowo Kozak.

Jak więc widzimy, proces paryski obfituje w nieładną sensację i dalszy jego ciąg wyłoni niewątpliwie jeszcze niejedną rewelację.



Wśród szeregu inwestycji, przeprowadzanych w związku z międzynarodowymi zawodami FIS w Zakopanem, wymienić należy ukończenie dużego hotelu turystycznego na Kalatówkach.

### NASZA NOWELKA

## Senora Izabella

Kurtyna spada. „Viva la chica! Viva el artista grandisima!” — krzyczy publika, a w dalszych łozach widzowie powstają z foteli.

Kurtyna znów się podnosi — kapelusz o szerokich kresach zatacza krag w powietrzu, po czym pięknym łukiem spada sam środek sceny.

Mała aktoreczka o kruczonych włosach z uśmiechem kłania się rozentuzjazmowanym tłumom mówiąc: „Gracias! Mil gracias!”

Kurtyna opada ponownie, a przez otwór, który się natychmiast zamyka, kapelusz wylatuje niby dysk, rzucony przez jednego technicznego współpracownika, chelpiącego się celnością rzutu.

Jasny kapelusz przybiera kierunek skośny, by dopiero po paru stacjach dotrzeć do Pedro de Canatillo...

— Czarodziejska kobieta, ta Izabella! — mówi Pedro do przyjaciół, a wszyscy potakują: — Diabeł w niej siedzi! Teatr zwolna się opróżnia.

\*

Aleja de la Libertado mknie lekkie auto; biała farba lakieru lśni wśród mroku, na mokrym bruku odbijają się jaskrawo światła reflektorów. Izabella opiera się o poduszki, trochę wyczerpana; także tryumf może ostatecznie znużyć.

Białe lakierowane auto skręca w Calle de Serrano, przejeżdża na drugą stronę i przystaje. Ręka Ricarda wyciąga się w kierunku drzwiczek i otwiera je: — Si le gusta!

Izabella przerzuca przez ramię swe

białe futro i zwinnie wyskakuje na granitowy chodnik.

— Ricardo, jutro o czwartej — mówi.

— Słucham!

Zanim Izabella doszła do bramy domu, auto skręca już na rogu Calle de Lista.

Nocna lampka, stale płonąca w przedpokoju, rzuca słaby blask — blask migotliwy, ostrożnie przesuńnięty się z krzesła na krzesło i rozpraszający się w kątach staroświeckiej komnaty.

— Benigma! — woła Izabella głosem głębszym, niż należałoby się spodziewać po młodocianej postaci.

— Benigma!

Nikt się jednak nie zjawia, a w ogóle dziwnym jest już to, że Izabella musiała sama otwierać drzwi mieszkania. Gdzie może być pokojowa?

Nie odrzucając narzutki, aktorka przebiega pokoje. Naprawdę — Benigmy nie ma też w buduarze.

Za Rozity nigdy by się coś podobnego nie było przydarzyło. Ona również była trochę lekkomyślna, nazbyt lubiła mężczyzn, by sumiennie spełniać mogła swe obowiązki, ale przed zamknięciem teatru zawsze jednak była w mieszkaniu. Teatr kończy się o trzeciej, a o tej porze kończą się też chyba i najczulsze schadzki.

Benigma była następczynią Rozyty. Od pięciu tygodni pełniła obowiązki pokojowej i zawsze była na stanowisku, dopiero dziś się zaniedbała.

Izabella jeszcze raz przebiega szereg pokoi wołając: — Benigma!

Odpowiada jej milczenie. Zamyślona i rozdrażniona aktorka wraca do poczekalni i... co to jest? Na Boga, co to jest?

Izabella wpatruje się w mrok: stale płonąca lampka zgasa! Lampka, z którą ją łączy zabobonna wiara. Matka jej marzyła: jeśli lampka ta zgaśnie, będzie to zapowiedzią nieszczęścia!

Matko Boska! Madre de Dios! Co jej może grozić? Co się z nią stanie?

Szybko wraca do salonu, staje za koncertowym fortepianem i wlepi wzrok we drzwi, jak gdyby się tam czaiło niebezpieczeństwo. Nerwy jej, podniecone jeszcze grą na scenie, momentalnie przewyciężają znużenie i prężą się w oczekiwaniu czegoś tajemniczego. Na ulicy niezmacona cisza nocy, a jeśli kto przejdzie ulicą, echo jego kroków dochodzi dalekie, beznadziejne.

Izabella nie odrywa oczu od drzwi. Gdzie może być Benigma? — myśli bezwiednie i nagle przypomina sobie: A gdzie Jorge?

Wszak Jorge nie ma również! A z całą pewnością miał tu być dzisiaj...

Przerażenie jej znika stopniowo, zaczyna się domyślać jakiegoś związku i odchodząc od fortepianu, wraca znów do poczekalni...

Gdzie Jorge?

\*

Czy Izabella zamknęła drzwi mieszkania? Nie wie. A bramę również musiała pozostawić otwartą. Myśli, że Jorge może być poza domem z Benigmą, wypędza ją również z domu i każe biec do klubu, o którym jej kiedyś mówił. Prawdopodobnie będzie to jakiś klub polityczny, gdyż nazywa się „Tertulia Interwencyjonistów”. W tym kraju wszystko jest możliwe.

Im bardziej lekkie nozki artystki zbliżają się do centrum Madrytu, tym większy ruch panuje na ulicach. Na jednym z placów zaczepia ją jakiś podchmielony jegomość w kapeluszu na bakier, ale tuż w pobliżu Izabella widzi dorożkę ze śpiącym koniem i woźnicą.

— Calle de Toledo! — woła nad uchem woźnicy nr 7.

Woźnica gładzi konia po grzbiecie, łagodnie przemawiając do zasnętego zwie-

rzęcia, które nareszcie decyduje się ruszyć z miejsca. W tym strach okropny zaciska serce Izabelli. Nie ma przy sobie ani centima. Czym zapłaci woźnicy?

Ale przecie Jorge będzie w klubie!

Nagle, jakby pod wpływem jasnowidzenia, czuje doskonale, co nastąpi. Jorge nie będzie w klubie. Najpewniej się gdzieś awanturuje, gdy ona, wielka artystka, ugania za nim, jak pierwsza lepsza sklepówka. Z gniewu i wstydu zaczyna zęby i siedzi zniemochomiała.

Dorożkarz zatrzymuje się przed wskazanym domem, a ona szybkim spojrzeniem obejmuje fasadę. Tak, możliwe, że tu się mieści jakiś klub. Każe woźnicy czekać i budzi odzwiernego.

— Czy pani chce się trudzić na piętro? — uprzejmie pyta starzec. A Izabella zasłania twarz woalką, by jej nie poznano. Na piętrze przyjmuje ją służący z klubu.

— Jorge Mercader? — pyta starając się wzrokiem przedrzeć zasłonę. Po chwili potrzasa głową przecząco.

— Nie znam takiego pana.

Przegląda księgę meldunkową i dodaje:

— Nigdy go tu nie było.

Aktorka całkiem ogłuszona schodzi ze schodów.

— Ulica Serrano! — mówi do woźnicy. Dzikie myśli wirują jej po głowie: Została okłamana... Więc kim jest Jorge? Asocjacje myślowe, które się jej wpiery nasuwały, wracają w postaci znacznie groźniejszej...

Czy to nie Jorge powiedział, że Rozyta jest złodziejka, że ona tylko mogła skraść bućki. Tak, on to twierdził i to właśnie spowodowało oddalenie tej pokojówki. A później polecił jej Benigmę...

(Ciąg dalszy nastąpi)